

Rafał Jankowski

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

OPIS ARCHIWUM NIEŚWIESKIEGO RADZIWIŁŁÓW Z 1857 ROKU

W chwili upadku Rzeczypospolitej rodziny magnackie władające latyfundiami posiadały dobrze zorganizowane archiwa obsadzone stałym personelem. Zasób tych archiwów nie nosił znamion stałości. Ciągłe działy rodzinne były przyczyną małej stabilności zasobu archiwów. Zasób ten dzielono, przenoszono z miejsca na miejsce. Na tym tle dużą stałością odznaczały się archiwa ordynacji, w tym nieświeskiej Radziwiłłów, zamojskiej Zamojskich, czy zniszczone prawie doszczętnie, prawdopodobnie największe z nich, bogate archiwum Ostrogskich w Dubnie¹. Opisy dziejów i zawartości archiwów magnackich są mniej lub bardziej szczegółowe. Wykaz publikacji pozwalających na wstępną rekonstrukcję dziejów polskich archiwów prywatnych, a nadto dający obraz ich stanu z czasów poprzedzających zniszczenia wojenne, dał Bohdan Ryszewski². Wśród ważniejszych opracowań opisujących archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu można wymienić następujące pozycje, z zachowaniem porządku chronologicznego, bo w kolejnych publikacjach widoczne są zapożyczenia z poprzednich. Najwcześniejsze są opisy archiwum nieświeskiego zamieszczone w 1870 r. w „Archeograficznym zbiorze dokumentów”³ oraz wydanej 5 lat później pracy Franciszka Radziszewskiego⁴. W 1908 r. Eugeniusz Barwiński ogłosił sprawozdanie

¹ Na temat pozostałości po tym archiwum zob. R. Jankowski, *Inwentarz ruchomości Janusza Ostrońskiego (1554–1620), kasztelana krakowskiego, złożonych w zamku ćmielowskim w 1620 r.*, MHA, t. 19, 2012, s. 248–250.

² B. Ryszewski, *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej — stan badań i postulaty badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” (Historia 25: Archiwistyka, Nauki Humanistyczno-Społeczne), z. 236, Toruń 1991, s. 22–26.

³ *Археографическій сборникъ документовъ относящихся къ исторіи Сѣверозападной Руси издаваемый при управленіи Виленскаго Учебнаго Округа*, t. 7: *Собранный въ Несвижъ*, wyd. П. Гильдебрандт, А. Миротворцев, Wilno 1870, s. V–IX.

⁴ F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających, a mianowicie w Królestwie Polskim, Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Zachodnich guberniach Państwa Rossyjskiego*, Kraków 1875, s. 53–54.

z poszukiwań w archiwum nieświeskim, w którym zawarł także jego rys historyczny⁵. Kolejny opis archiwum i biblioteki opublikował Edward Chwalewik⁶, a następnie Karol Buczek⁷.

Pierwszy naukowy opis archiwum nieświeskiego opracowali Stanisław Kutrzeba i Władysław Semkowicz. Zamieścili go we wstępie do wiekopomnego wydawnictwa źródłowego, jakim są *Akta unji Polski z Litwą 1385 — 1791*. Zostały tam szczegółowo przedstawione dzieje archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego, które od czasów kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła (1593–1656) było w zasobie archiwum nieświeskiego Radziwiłłów⁸, bowiem o zbiory te — jak zanotował kasztelan brzeski Marcin Matuszewicz (1714–1773) — „nikt się u książąt Radziwiłłów nie upominał”⁹. Mówiąc o autorach opracowań dotyczących archiwum nieświeskiego trzeba wymienić także Bolesława Tuhana-Taurogińskiego, archiwistę radziwiłłowski¹⁰.

Najstarszy opis archiwum zachowany w źródłach znajduje się w testamencie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (1549–1616), wojewody wileńskiego i marszałka wielkiego litewskiego, który 14 VII 1603 r. nakazał swym synom:

Pisma, sprawy, listy potrzebne, abyście pilno chowali, aby nie latali [sic!] po cudzych rękach: a ty Janie [Jerzy (1588–1625), kasztelanie trocki] jako starszy, udzielaj wedle baczenia i drugim, czytając je, abyście wiedzieli i tem sobie zabawkę czynili, a do experyencyi przychodzili: stoi to za wielką naukę takie rzeczy wiedzieć, a zwłaszcza w sprawach, które i przodkowie waszy sprawowali. Przywileje wszystkie, tak na księstwo od Maxymiliana pierwszego cesarza, Zygmunta starego króla pradziadowi waszemu [Mikołajowi (1470–1521), wojewodzie wileńskiemu i kanclerzowi wielkiemu

⁵ E. Barwiński, *Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Rys jego historii i sprawozdanie z poszukiwań* [w:] „Archiwum Komisji Historycznej PAU”, t. 11, Kraków 1909–1913, s. 1–10.

⁶ E. Chwalewik, *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w zestawieniu alfabetycznym według miejscowości*, Warszawa 1916, s. 96–98; tenże, op. cit. (wyd. II), t. 2 Warszawa–Kraków 1927, s. 7–11.

⁷ K. Buczek, pod kier. W. Semkowicza, *Archiwa polskie* [w:] „Nauka Polska” (*Materiały do spisu instytucyj i towarzystw naukowych w Polsce. Suplement do T. VII*), t. 12, Warszawa 1930, s. 76–81.

⁸ S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Wstęp* [w:] *Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, Kraków 1932, s. XVII–XXVI, XXVII; J. Jakubowski, *Archiwum państwowe W. X. Litewskiego i jego losy*, „Archeion”, t. 9, 1931, s. 1–18; S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów 1926, s. 389–391; W. Mikulski, *Dokumenty z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 7, 1997, s. 71–83; S. Ptaszycki, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, Lublin 1922, s. 212–213, 226–227, 259; tenże, *Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unii Litwy z Polską?*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 16, 1902, s. 588–591; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Archiwum dokumentowe Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, Warszawa 1975, s. 49–50.

⁹ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, wstęp i oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 576.

¹⁰ B. Tuhana-Taurogińskiego, *Geneza powstania Archiwum Radziwiłłów oraz wartość zbiorów dla nauki polskiej*, Warszawa 1955, Biblioteka Narodowa w Warszawie, nr akc. 9067, cz. I i II (mps.); tenże, *Przyczynek do historii Archiwum Radziwiłłów*, Warszawa 30 X 1957, AGAD, Spuścizna Adama Stebelskiego, akta nie sygnowane nr 42; tenże, *Z dziejów Archiwum Radziwiłłów oraz wartość zbiorów dla nauki polskiej*, Warszawa 1969 (mps), AGAD, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XXVII, nr 143.

litewskiemu], jako też od Karła piątego, Zygmunta starego i Zygmunta Augusta dziadowi waszemu [nadane Mikołajowi „Czarnemu” (1516–1551), kanclerzowi wielkiemu litewskiemu i wojewodzie wileńskiemu]; ku temu konfirmacje i vidimusy, także na sejmie Piotrkowskim konfirmacja dobrze przed unią i inne wszystkie listy i przywileje są w skrzyni w Nieświeżu; ktemu prawa niektóre, także na hrabstwa Szydłowieckie i Mirskie, i innych inszych listów niemało, to wszystko w sklepie porządnie chowano: tedy doglądać tego, aby nie butwiało i żeby co nie zginęło¹¹.

Kolejny, skromny opis archiwum, powstał przy okazji relacji z wizyty króla Stanisława Augusta w Nieświeżu, odbytej w 1784 r. W sobotę 18 września król zwiedził archiwum, gdzie pokazano mu archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego, o które nie tak dawno zabiegał, a teraz swą wizytą niejako usankcjonował pozostawienie go w Nieświeżu.

Najjaśniejszy Pan odwiedziwszy dnia wczorajszego skarbiec szedł z rana do archiwum książęcego pod dozorem JP. [Antoniego] Kałuckiego [sic!]¹², będącego za przewodnictwem tegoż Morawskiego szambelana z jp. podkanclerzym, jx. biskupem i pisarzem WKL [Adamem Naruszewiczem (1733–1796)] i z księdzem Gawrońskim lektorem i innemi z dworu swego, dla oglądania różnych manuskryptów tak w księgach jako i oryginałach. Wiadomo jest bowiem, że za przywilejem Zygmunta Augusta książęta Radziwiłłowie są archiwistami WXL¹³. Widzieliśmy tam moc wielką dyplomatów oryginalnych unji koronnej WXL, dyplomów cesarskich, Rzeczypospolitej i królewskich, domowi książąt służących, przytem biblię gockim charakterem pisaną przed wynalezieniem druku, tudzież zbiór foljantów wielkich, oprawnych listów i korespondencji oryginalnej domu książęcego z monarchami, papieżami, elektorami, patryjarchami, sułtanami tureckim, chanem tatarskim, z Marcinem Lutrem, Janem Kalwinem i innemi znakomitemi osobami¹⁴.

Jeszcze w połowie XVII w. Bogusław Radziwiłł (1620–1669), koniuszy litewski i generalny namiestnik Prus Książęcych, miał duże uznanie dla archiwum nieświeskiego i stawiał je za wzór, jak należy przechowywać ważne dokumenty:

książę Sierotka zaś sam jeden z domu naszego rezydencję zbudowawszy szumną, rząd w majątności dobry miał i archiwum swoje tak zorganizował, że jeszcze w całości za łaską Bożą zostaje¹⁵.

¹¹ *Archiwum domu Radziwiłłów* [w:] *Scriptores rerum Polonicarum*, t. 8, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885, s. 65–66; *Z dokumentów Xięcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką*, Warszawa 1905, s. 46.

¹² Antoni Kałakucki, archiwista nieświeski ok. 1755–1792, R. Jankowski, *Archiwiści i instrukcje archiwalne napisane dla nich w Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu*, „Archiwista Polski”, R. 5, 2000, nr 2(18), s. 36.

¹³ W. Mikulski, *Falszowy przywilej Zygmunta Augusta dla Radziwiłłów*, „Mówią Wielki”, R. 38, 1996, nr 8(447), s. 25–27. Obradujący w 1768 r. sejm pod łaską marszałkowską wojewody wileńskiego Karola Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku” potwierdził osobną konstytucją prawo przechowywania przez Radziwiłłów dokumentów państwowych, które dotychczas były „konserwowane” (przechowywane) w archiwum nieświeskim. Radziwiłłowie stali się prawnymi opiekunami dokumentów z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z obowiązku tego wywiązywali się znakomicie aż do połowy XX w., troszcząc się o akta i zachowując dumę z tego, że uczyniono ich „archiwariuszami wielkoksiążęcymi”.

¹⁴ Cyt. za: B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937, s. 141; *Bytność Stanisława Augusta w Nieświeżu*, wyd. E. Raczyński [w:] *Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku*, t. 16, Poznań 1842, s. 55–56.

¹⁵ *Informacja domowa i polityczna księcia Bogusława Radziwiłła, koniuszego W. Ks. L.* [w:] W. Syrokomla [L. Kondratowicz], *Przyczynki do historii domowej w Polsce*, Wilno 1858, s. 54;

Najpoważniejszymi źródłami do odtworzenia zawartości, a poniekąd też dziejów archiwum, są pochodzące z XVII, XVIII i początków XIX w. sumariusze archiwów magnackich oraz spisy lub rejestry dokumentów archiwów szlacheckich i magnackich. O olbrzymim znaczeniu dawnych sumariuszy dla badań nad archiwami staropolskimi pisali ostatnio Waldemar Chorażyczewski i Krzysztof Syta¹⁶. Drobne opisy archiwów, czy archiwaliów można spotkać w korespondencji¹⁷, inwentarzach dóbr i ruchomości¹⁸, diariuszach i pamiętnikach¹⁹ oraz klauzulach archiwalnych testamentów, a także rewizjach archiwów i innych źródłach narracyjnych. Zupełnie niewykorzystanym źródłem jest relacja Józefa Dmochowskiego z 12 V 1815 r. o grabieży archiwum nieświeskiego dokonanej przez wojska rosyjskie na przełomie 1812 i 1813 r.²⁰ Natomiast podstawowym źródłem rękopiśmiennym do dziejów Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu w XIX wieku jest cały dział XXVII tzw. Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów (w AGAD): „Sumariusze i inwentarze archiwów radziwiłłowskich”²¹ oraz

M. Jarczykowa, *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Katowice 1995, s. 53; też: *Radziwiłłowie birżańscy i nieświescy wobec książki w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. Zarys problematyki* [w:] *Badania księgozbiorów Radziwiłłowskich. Materiały międzynarodowej sesji Olsztyn 6–7 października 1994 r.*, Warszawa 1995, s. 29–30.

- ¹⁶ W. Chorażyczewski, K. Syta, *O możliwościach badań archiwistyki staropolskiej* [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd historyków Polskich. Pamiętnik*, t. 2, cz. 2, Toruń 2001, s. 284–288; K. Syta, *Archiwa magnackie od XVI do XVIII w. — możliwości i kierunki badawcze* [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicza, Białystok 2003, s. 687–688. Zob. K. Syta, *Sumariusze archiwalne Rzewuskich z Podhorzec z XVIII i XIX w. w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Archiwista Polski”, R. 8, 2003, nr 4(32), s. 15–31.
- ¹⁷ Krystian Ferdynand Machnicki, bibliotekarz nieświeski w latach 50. XVIII w. do Jana Daniela Janockiego (1720–1786), bibliotekarza Biblioteki Załuskich, Nieśwież 15 IV 1750 r. (*Auszug aus Herr Machnicki Schreiben: von dem Zustande der jürstlichen Radziwillischen Bibliothek*) [w:] *Polnischer Büchersaal, darinn die rühmlichsten Bemühungen dered Maecenaten und Gelehrten in Polen, auch andere zur Polnischen Literatur gehörige Merkwürdigkeiten, aufrichtig angezeigt werden*, Breslau 1756, s. 54–55. Zob. kopie listów dotyczących archiwum w Nieświeżu u B. Tuhan-Taurogińskiego (*Z dziejów Archiwum Radziwiłłów*, s. 86–89) oraz korespondencję archiwistów magnackich z XVIII w. (K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010, s. 278–294). Analiza: K. Syta, *Archiwa magnackie od XVI do XVIII w.*, s. 688–689.
- ¹⁸ Zob. AGAD, AR, dz. XXVI, nr 97 (s. 115–118), nr 101 (s. 102–105), nr 102 (s. 102–104), nr 106 (s. 75–77); Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto biblioteka — VUB), Fond 5 (Miśrus — Różne rękopisy), nr B 67–3411 (k. 52–54), nr B 67–3409 (k. 41v–43v). Por. przykład ich wykorzystania przy opisie archiwów szlachty żmudzkiej: K. Syta, *Archiwa szlachty żmudzkiej w II połowie XVI wieku*, „Studia o bibliotekach i zbiorach polskich”, t. 7, Toruń 1997, s. 29–47. Zob. W. Nowosad, „Skarbnice pamięci” — prywatne archiwa szlacheckie w XVII i XVIII wieku [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 29–38.
- ¹⁹ Jako przykład podam opis archiwum z lat 50. XIX w., W. Syrokomla, *Wędrowki po moich niegdyś okolicach*, Wilno 1853, s. 84. Notabene archiwista nieświeski ok. 1840 r., R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 37. Inne przykłady, zob. W. Nowosad, op. cit., s. 25–29.
- ²⁰ Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie; dalej: LVIA), Fond 1280 (Radziwiłłowie), ap. 1, nr 116 k. 13–14v. Zob. przyp. 62 i por. z relacją cyt. przez B. Tuhan-Taurogińskiego.
- ²¹ Zob. opis zawartość działu: R. Jankowski, Wstęp [w:] *Inwentarz zespołu akt. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział XXVII: „Sumariusze i inwentarze archiwów radziwiłłowskich”*

sumariusze radziwiłłowskie znajdujące się w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku i Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie²².

Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu początkowo było nazywane Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu, później Archiwum Ordynacji Nieświeskiej J.O. Książąt Radziwiłłów Nieśwież — Zamek, a w okresie międzywojennym (do 1939 r.), już po podziale zasobu, zwano go Archiwum Ordynacji Nieświeskiej w Warszawie. To właśnie z niego wywodzi się bezpośrednio tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, przechowywane w AGAD. Zostało ono opisane w informatorach o zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych²³ oraz w encyklopedii Wielkiego Księstwa Litewskiego²⁴.

Podstawowym opracowaniami do dziejów archiwów radziwiłłowskich są artykuły Teresy Zielińskiej²⁵. Ostatnio o archiwum nieświeskim pisał Rafał Jankowski²⁶. Wymienić trzeba także ustalenia Jarosława Zawadzkiego²⁷, Andrzeja

z lat [XVI w.] 1616–1947; 1969 i b.d., Warszawa 2001 (w AGAD), s. 13–28. Zob. AGAD, AR, dz. „Rękopisy biblioteczne”, nr. VIII–2, VIII–7, VIII–8, VIII–13, VIII–14 i VIII–16; tamże, dz. XVI (nieopracowany), nr 1 (sumariusz z 1792 r.).

²² Najważniejsze z nich: Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku), Fond 694 (Radziwiłłowie), vp. 1, nr 408; vp. 2, nr 10738, vp. 4, nry 662–2, 5741, 5753, 5763, 5767, 5773, 5775, 5784 i vp. 7, nry 880 i 934; LVIA, F. 1280, ap. 1, nry: 107, 118, 119, 1368, 1376, 2058, 2034; F. 716 (Tyszkiewiczowie), ap. 3, nr 1435; Latvijas Nacionāla bibliotēka (Łotewska Biblioteka Narodowa w Rydze), nr R x/3 14 2.

²³ B. Smoleńska, T. Zielińska, *Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. (Archiwa magnackie)*, „Archeion”, t. 38, 1962, s. 187–193; T. Zielińska, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, red. T. Zielińska, Warszawa 1992, s. 195–203; R. Jankowski, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, [1178] 1190–1947 i b.d. [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 632–654.

²⁴ Г. Галенчанка, *Архівы Развіслаў [w:] Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя ў двух тамах*, t. 1, Mińsk 2005, s. 242–244.

²⁵ T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion”, t. 66, 1978, s. 105–129; tejsze, *Archiwa różnych linii rodu Radziwiłłów w polskich zbiorach publicznych*, MHA, t. 7, 1997, s. 107–113; *Dziewiętnastowieczny epilog sprawy dóbr neuburskich, niegdyś fortuny Radziwiłłów birzańskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 5, 1999, s. 85–102.

²⁶ R. Jankowski, *Burzliwe losy archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od XV w. do 1838 r.*, MHA, t. 11, 2000, s. 35–68; tenże, *Archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od 1838 r. do XX w.*, MHA, t. 13, 2001, s. 131–168; tenże *Archiwiści i instrukcje archiwalne*, s. 34–40; tenże, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie* (<http://www.agad.archiwa.gov.pl/ar/ar.html>) <dostęp: 2014–04–14>; tenże, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów — Działy* (<http://www.agad.archiwa.gov.pl/ar/ar.html>) <dostęp: 2014–04–14>; tenże, *Prace inwentaryzacyjne w Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu do 1945 r.*, „Archiwista Polski”, R. 5, 2000, nr 3(19), s. 43–55; tenże, *Diariusze w tzw. Archiwum Warszawskim Radziwiłłów [w:] „Archiwa — Kancelarie — Zbiory”*, t. 1: *dedykowany Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, Toruń 2005, s. 45–85; tenże, *Próba przedstawienia dziejów archiwów Radziwiłłów linii klekcyj z uwzględnieniem klęsk elementarnych jako jednym z czynników kształtowania zasobu [w:] „Archiwa — Kancelarie — Zbiory”*, t. 2, Toruń 2008, s. 131–189; tenże, *Przegląd materiałów źródłowych do historii i rekonstrukcji radziwiłłowskiego księgozbioru w Nieświeżu, zgromadzonych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 41, 2011, s. 95–106 i Wstęp (do inwentarza AR, dz. XXVII), s. 13–28.

²⁷ J. Zawadzki, *Archiwa różnych rodów przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 7, 1997, s. 127–133; tenże, *Papiery Połubińskich i ich dóbr, przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 9, 1998, s. 13–32; tenże, *Zarys historii Archiwum Radziwiłłów [w:] Szklka z hut radziwiłłowskich*, t. 2, Warszawa 1998, s. 12–13.

Łatuszki²⁸ i innych²⁹. Rezydencje Radziwiłłów w Nieświeżu, w której znajdowało się archiwum, opisał Feliks Markowski i Roman Aftanazy³⁰ oraz Tadeusz

²⁸ A. M. Латушкін, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў у перыяд дзейнасці Вышэйшай радзівілаўскай камісіі (1814–1838 гг.): гісторыя і арганізацыя архіўнай справы, стан дакументаў*, „Веснік Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта” (dalej: ВБДУ), сер. 3, Гісторыя. Філасофія. Псіхалогія. Паліталогія. Сацыялогія. Еканоміка. Права, 2004, № 2, s. 3–9; tenże, *Гісторыя польскай і беларускай частак Нясвіжскага архіва князёў Радзівілаў падчас II Сусветнай вайны [w:] Матэрыялы міжнарод. науч.-практ. конф. маладых уладальцаў, Барановічы, 22 лютага 2005 г.*, т. 2, cz. 1, red. В. И. Кочурко, Ваганоўіцэ 2005, s. 217–219; tenże, *Да гісторыі Нясвіжскага архіва князёў Радзівілаў у 1790–1818 гг.*, „Беларускі археаграфічны штогоднік”, т. 6, 2005, s. 46–60; tenże, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў (1838–1873 гг.)*, „Беларускі гісторычны часопіс”, т. 1(78), 2006, s. 37–41; tenże, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў у XV — першай палове XX ст.: гістарыяграфія і крыніцы*, ВБДУ, 2006, № 2, s. 3–9; tenże, *Архіверы ў Нясвіжскага архіва князёў Радзівілаў у другой палове XVIII — першай палове XX ст.* [w:] *Асоба ў гісторыі: гераічнае і трагічнае*: матэрыялы Другой міжнарод. навук.-практ. канф., прысв. памяці праф. У. У. Мелішкевіча, Брэст, 12–13 лістапада 2004 г., рэд. А. М. Вабішэвіч, Врзеść 2006, s. 106–112; tenże, *Першая сусветная вайна і лёс Нясвіжскага архіва роду князёў Радзівілаў [w:] Архіўныя чытанні I–III*: матэрыялы навуковых канферэнцый, Мінск 2003–2005 гг., укл. Г. В. Запартык, Мінск 2006, s. 178–183; tenże, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў (1914–1941 гг.) [w:] Працы гістарычнага факультэта БДУ*: навук. Зб, рэд. У. К. Коршук, Мінск 2006, т. 1, s. 193–199; tenże, *Дакументальныя страты Нясвіжскі архіў Радзівілаў у другой палове XVIII — першай палове XX стагоддзяў*, „Архівы і справаводства”, 2007, № 2, s. 102–107.

²⁹ Z ważniejszych: U. Augustyniak, *Źródła do badania stosunków wuznaniowych i narodowościowych w Wielkim Księstwie Litewskim XVII w.* w *Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, МНА, т. 7, 1997, s. 155–167; E. Bagińska, *Fond Radziwiłłów w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Białostoczczyzna”, R. 49, 1998, z. 1, s. 58–63; teje, *Źródła do dziejów Radziwiłłów w archiwach i bibliotekach wileńskich*, „Białostoczczyzna”, R. 48, 1997, z. 4, s. 68–79; *Biblioteka Narodowa. Katalog Rękopisów*, т. 7: *Rękopisy 6601–7000. Zbiory Morstinów, Radziwiłłów, Potockich i inne rękopisy XVI–XVIII w.*, red. K. Muszyńska, Warszawa 1969, s. VI, XVI–XVII, 275–316; H. Bartoszewicz, *Kartografika Radziwiłłowskiе w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych*, МНА, т. 7, 1997, s. 115–126; *Центральны Гасударственный Исторический Архив БССР в Минске. Путеводитель*, Мінск 1974, s. 266–270; A. K. Gołubowicz, *Dokumenty i materiały rodu Radziwiłłów w archiwum Narodowym Republiki Białorusi*, МНА, т. 7, 1997, s. 93–97; L. Z. Hiscowa, *Archiwa rodowe prawobrzeżnej Ukrainy w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie (cz. 1)*, МНА, т. 9, 1998, s. 137–138; L. Z. Hiscowa, I. E. Antonienko, *Znaczenie archiwaliów Radziwiłłów, przechowywanych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie, dla rekonstrukcji Archiwum Radziwiłłów*, МНА, т. 7, 1997, s. 99–105; W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat (rozdział: Biblioteka i archiwum)*, Warszawa 2000, s. 92–107; W. Kriegseisen, *Źródła do historii Rzeczypospolitej Szlacheckiej w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 105, 1998, nr 4, s. 87–105; S. Kutrzeba, *Historia*, s. 447–448; W. Mikulski, *Dokumenty rodziny Iliniczów w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, МНА, т. 9, 1998, s. 7–11; L. Olechnowicz, *Archiwa rodowe i osobiste w Liteuskim Państwowym Archiwum Historycznym*, МНА, т. 9, 1998, s. 157–158; teje, *Przegląd archiwaliów Radziwiłłów w zbiorach publicznych na Litwie*, МНА, т. 7, 1997, s. 85–91; W. Stępniaк, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów a program UNESCO „Pamięć Świata”*, МНА, т. 7, 1997, s. 5–9; T. Wierzbowski, *Vademecum. Podręcznik dla studentów archiwistyki*, wyd. 2, zmienione i rozszerzone po śmierci autora przez K. Tyszkowskiego i B. Włodarskiego, Lwów–Warszawa 1926, s. 235 (s. 285 sic!); *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, Warszawa 2003, s. 87, 89, 91, 134, 154, 165, 217, 268, 271, 367, 404, 458.

³⁰ F. Markowski, *Zamek Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki w Nieświeżu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, т. 9, 1964, z. 2, s. 155–172; R. Aftanazy, *Nieśwież [w:] Dzieje*

Bernatowicz³¹. Wcześniej miasto i zamek, w którym przez wieki znajdowało się archiwum radziwiłłowskie, opisał B. Tuhan-Taurogiński³² i inni³³.

Wraz z okrzepnięciem rodu Radziwiłłów i wzrostem jego pozycji, zarówno majątkowej, jak i politycznej, od czasów „Sierotki” Nieśwież pełnił rolę centralnego ośrodka dóbr. Koncentrowało się w nim życie rodzinne, stamtąd zarządzano dobrami, tam płynęła korespondencja i składano akta gospodarcze. Archiwalia te Radziwiłłowie wykorzystywali w działalności politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Z czasem archiwum i biblioteka nieświeska nabrały wyjątkowego znaczenia dla całego rodu Radziwiłłów. Do twierdzy nieświeskiej, w czasie zagrożenia, ściągano archiwalia i skarby wszystkich linii Radziwiłłów.

Zasób Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu sięga XV w., liczniejsze są dokumenty pochodzące z XVI w., ale główny zrąb zbiorów tworzą archiwalia z XVII–XIX w. Ciągłe działy rodzinne stały się przyczyną małej stabilności zasobu archiwum. Dzielono go i przenoszono do nowych ośrodków. W XVI w. każda z linii radziwiłłowskich miała już własne archiwum, z czasem tworzyły one całą „sieć” archiwalną. Ich dzieje były skomplikowane, analogiczne do losów rodu. Archiwa były dzielone pomiędzy członków rodu przy podziale dóbr, wyłączano z nich akta dóbr sprzedawanych. Jednocześnie napływały do nich akta innych rodzin przy okazji związków małżeńskich, dziedziczenia czy zakupu nowych dóbr. Zasób archiwum nieświeskiego ponosił ciągłe straty. Wiązały się one z przemieszczaniem archiwaliów, ukrywaniem w okresie zagrożenia lub nieodpowiednim przechowywaniem. Archiwalia płonęły, były grabione i niszczone w czasie wojen. W XVII w. zaczęli się nimi zajmować przybocznicy sekretarze lub oficjaliści, z czasem jeden z tych urzędników otrzymał tytuł „archiwisty i bibliotekarza”. Za czasów Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” (1734–1790) archiwum nieświeskie było kilkakrotnie przewożone. W latach 1764–1768 było składowane w Żółkwi, Preszowie, Pradze i Dreźnie. Ponownie za granicę Rzeczypospolitej zostało wywiezione w 1769 r. W 1772 i 1792 r. Nieśwież został ograbiony przez

rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Kurlandia*, t. 2: *Województwa: brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 275–305 (il. wnętrza archiwum przed 1914 r. na s. 297); tenże, *Nieśwież [w:] Materiały do dziejów rezydencji*, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*, t. 2/A: *Dawne województwa: brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Warszawa 1986, s. 328–362; t. 2/B (il. wnętrza archiwum przed 1914 r. na s. 202, fig. 379).

³¹ T. Bernatowicz, *Miles Christianus et Peregrinus. Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej* („Historia Artium. Prace Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, 1”), Warszawa 1998, s. 20–37, 41–73, 88–92, 95–107, 110–128, 133–138, 148–158 (zamek, s. 30–37); tenże, *Monumenta varii Radivillorum. Wyposażenie zamku nieświeskiego w świetle źródeł archiwalnych*, cz. 1: *XVI–XVII wieku* („Polskie Dziedzictwo Kulturalne, Seria B. Wspólne Dziedzictwo”), Poznań 1998; tenże, „*Nesvisium Metropolis Ducatus*”. *Nieznanym przykład urbanistyki manierystycznej [w:] Artes atque humaniora. Studia Stanisłao Mossakowski dicata*, Warszawa 1998, s. 161–167; tenże, *Nieśwież — królewski splendor wnętrza zamku książęcego [w:] Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011, s. 283–292.

³² B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*.

³³ A. S. Ciechanowiecki, *Nieśwież międzynarodowy ośrodek kultury na Białorusi*, Warszawa 1994; A. Jelski, *Nieśwież [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 7, Warszawa 1886, s. 118–122; E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżka portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857; В. Пазбнякоў, *Нясеж [w:] Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, t. 2, Mińsk 2006, s. 368–369; R. Seges, *Nieśwież historia i zabytki*, Warszawa 1991.

wojska rosyjskie. Potem nastąpił upadek Rzeczypospolitej i kampania napoleońska. Na przełomie XVIII i XIX w. archiwum przewożono kolejno do Krakowa, Warszawy i Nieborowa. Na przełomie 1812 i 1813 r. miała miejsce kolejna grabież Nieświeża przez wojska rosyjskie. W tym okresie odczuwalny był brak fachowej opieki nad archiwum. Wszystko to spowodowało, że znalazło się ono wówczas w oplakanym stanie.

W okresie działalności „Komisji do rozporządzenia masy spadkowej po Dominiku Radziwiłłach” i „Prokuratorii Generalnej Poradziwiłłowskiej Masy (spadkowej)” archiwum przewieziono do Wilna, gdzie oddano go do dyspozycji przewodniczącego Komisji Mikołaja Malinowskiego (1799–1865). Pozostawało tam w latach 1816–1838. W tym czasie nastąpiły znaczne przemieszczenia akt, a nawet ubytki w zasobie. Wówczas to część archiwaliów przemieszczono do innych zbiorów. Ówczesny stan archiwum nieświeskiego ilustrują słowa: „wielką część najciekawszych dokumentów porozciągano w różnych czasach, a skorośmy zabrali resztę, znajdowała się ona w największym zamieszaniu [...]. Trzeba było długiego lat szeregu [ponad 30 — RJ] i pracy umiejętnej, aby archiwum przyprowadzić do porządku”³⁴.

Z tak oplakanego stanu archiwum Radziwiłłów wyciągnęli, doprowadzając go do wzorowego porządku, najpierw Romuald Symonowicz (ok. 1792 — po 1871), a następnie Michał Bohusz Szyszko (1811–1877), co czynili „mimo ich [Radziwiłłów — RJ] skąpstwa i obojętności na archiwum Antecessorów”³⁵. Było to tym dziwniejsze, że Radziwiłłowie z Berlina dbali o pamiątki materialne pozostałe po ich przodkach z Nieświeża³⁶.

W związku z podziałem dóbr między ordynację nieświeską i ołycką, którą przejęła linia kłęcka młodsza, a Ludwikiem Wittgensteinem (zm. 1866), spadkobiercą Stefani z Radziwiłłów Wittgenstein (1809–1832), nastąpił podział archiwum nieświeskiego na część ordynacką i wittgensteinowską. Pracę tę Wilhelm Radziwiłł (1797–1870) powierzył R. Symonowiczowi. W 1848 r., wraz z pomocnikami, rozpoczął on podział archiwum na część ordynacką, zawierającą akta historyczne i administracyjno-prawne, oraz część wittgensteinowską, która zawierała akta gospodarczo-majątkowe. Prace te ukończono ok. 1871 r. Najpierw uporządkowano część wittgensteinowską, która z czasem

gdzieś się zatraciła i dotąd nie udało jej się odszukać. A inwentarz tej części zaginionej, sporządzony w r. 1867, obejmował 6 voluminów in folio i dotyczył 8359 (aktów było 334,360!) spraw³⁷.

Tę „zagubioną” część archiwum w 1999 r. odnalazła w Bundesarchiv w Kolblencji Teresa Zielińska³⁸.

³⁴ E. Barwiński, op. cit., s. 4.

³⁵ L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 14 III 1849 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 11. Także list (Werki, 19 V 1849 r.), tamże, s. 15 i 17 oraz kolejny list (Riazań, 9 VI 1870 r.), tamże, s. 63–64.

³⁶ L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 22 XII b.d.r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 103: „Zamek powinien mu wdzięczność za wstrzymanie Radziwiłłów od ogłoszenia z ostatnich pamiątek. Zaczęli się napierać przeniesienia do Berlina, czy do ich rezydencji pruskiej wszystkich obrazów i wszystkich szczątków zbroi. Książę [Ludwik, choć autor mógł mieć też na myśli Aleksandra, Wittgensteina — RJ] perswaduje, ale nie wiadomo czy odstąpią”.

³⁷ E. Chwalewik, op. cit. (wyd. I), s. 97.

³⁸ T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 87, 95–96, 98.

W latach 60. XIX w. Symonowicz i Bohusz Szyszko przystąpili do skrupulatnego porządkowania części radziwiłłowskiej archiwum. Myślą przewodnią tej inwentaryzacji miało być oddzielenie „archiwum historycznego od administracyjnego”. Zrywając z zastanym, niewątpliwie staropolskim, układem fascykulowym i grupowaniem archiwaliów według ich proveniencji, archiwiści podzielili zasób na działy, według kryteriów formalnych (np. późniejsze działy AR — I: „Dokumenty pergaminowe”, III–V: korespondencja, VI: „Diariusze”, XXV: „Inwentarze dóbr”, XXXIV: „Gazetki pisane”), bądź rzeczowy (np. późniejsze działy AR — VII: „Akta wojskowe”, VIII: „Akta dotyczące duchowieństwa”, XVIII: „Akta posiadłości miejskich Radziwiłłów”), a niekiedy proveniencyjne (np. późniejszy dział XII: „Archiwum z Berlina przywiezione”). Przed rozpoczęciem inwentaryzacji ustalono, że część historyczną opracuje M. Bohusz Szyszko z pomocnikiem, a część administracyjną R. Symonowicz, również z pomocnikiem. Symonowiczowi przypadł też nadzór nad całością opracowania.

W tym miejscu warto kilka słów poświęcić umiejscowieniu archiwum na zamku w Nieświeżu. Od 1749 r., gdy ordynatem nieświeskim był Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybenko” (1702–1762), wojewoda wileński i hetman wielki litewski, archiwum zajmowało dwa pomieszczenia magazynowe położone między pokojami archiwisty a gabinetem (pracownią naukową), przylegającym do biblioteki. Archiwum mieściło się nad bramą wjazdową do zamku nieświeskiego, z oknami wychodzącymi na dziedziniec³⁹.

Do wydawanego poniżej źródła, jakim jest „Relacje o archiwum w Nieświeżu” z 6 XI 1857 r. sporządzone przez Ludwika Rodziewicza, sięgali wcześniej R. Janowski i prawdopodobnie B. Tuhan-Taurogiński⁴⁰. Najciekawszy w wydawanym tekście jest tok myślenia, priorytety i sugestie dotyczące szczegółowości opisu akt oraz planowanie i skala rejestracji dokumentów. Autor opisu, L. Rodziewicz, tak sugerował, co należy zrobić z tzw. papierami kiszczyńskimi:

Zbiór ten wyplukany został ze wszystkich dokumentów, które się ściągają do dóbr wnioskowanych, lub posłużyć mogły do innych interesów radziwiłłowskich ze związku z Kiszkami. Tu pozostały rzeczy czysto domowe Kiszzków, bez żadnej do interesów radziwiłłowskich styczności. Chciałby jednak archiwista przepatrzyć je ostatecznie i do sumariusza najogólniej zaciągnąć. Nam się zdaje to zbyt cennym. Mogą one leżeć na miejscu nietknięte⁴¹.

³⁹ „Archiwum zajmuje kilka sal nad główną bramą położonych”. W. Syrokomla, *Wędrowniki*, s. 84; R. Janowski, *Archiwiści*, s. 37.

⁴⁰ R. Janowski: *Archiwiści*, s. 36; tenże, *Archiwum Radziwiłłów*, s. 136; tenże, *Burzliwe losy*, s. 62 i 64; tenże, *Diariusze*, s. 67; Wstęp (do inwentarza AR, dz. XXVII), s. 23; Wstęp [w:] Inwentarz zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. VI: „Diariusze” z lat 1613–1770 [1807] i b.d., Warszawa 2003 (w AGAD), s. 6. Wydaje się, że powyższe źródło znał B. Tuhan-Taurogiński, lecz z nie do końca wyjaśnionych względów nie cytował go; zob. jego charakterystyczne adnotacje naniesione na źródło ołówkiem i piórem. L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu”, b.m. [Werki] 6 XI 1857 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 40, 54; s. 48, 50.

⁴¹ L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu”, b.m. [Werki] 6 XI 1857 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 54–55. Część ta została opracowana w 2005 r. przez Jarosława Zawadzkiego, zob. Wstęp [w:] Inwentarz zespołu archiwalnego. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów z lat [178] 1190–1947, dz. X: papiery Kiszzków (w AGAD), s. 3–17.

Powyższy fragment daje odpowiedź na pytanie, dlaczego „papiery kiszczyńskie” znajdują się praktycznie we wszystkich działach tzw. Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów⁴². Z reguły tego rodzaju informacji nie da się uzyskać analizując XIX-wieczne pomoce archiwalne. Poniżej wydawany tekst miejscami ma znamiona instrukcji archiwalnych do opracowywania akt⁴³. Tekst aż roi się od sformułowań typu: „dla skrócenia czasu, rejestrujący mogą się spuścić na te nadpisy”, „nie warto nawet zadawać sobie pracy na zweryfikowanie sumariusza”, „jeżeli uczyni się dla nich bardzo ogólny sumariusz, z jak najmniejszą stratą czasu, na nim dosyć będzie”, „sądzę, że dla archiwisty nic tu nie pozostaje, jak ułożyć je plikami w porządku najmniej czasu zajmującym i tylko tytuła plik zrejestrować sumarycznie”, „niczego więcej nie wymagające prócz segregacji ogólnej na tytuła fascykułów”, „w tej czynności dawne sumariusze nie przyniosą mu żadnej pomocy, dla tego ona zabrać by musiała niemało czasu”, „tu nie tylko rejestracja dokładna, ale nawet kopiowanie niektórych wspólnych dokumentów, mimo zastrzeżenia wstępu do oryginałów, zdaje się rzeczą niezbędną”, „zrejestrować szczegółowie, ze względu na ważność aktów i nie jednokrotnie w przyszłości potrzeby zazierania do nich”, czy „ogólna rejestracja nie zaspokoi historyka, który się tych akt dotknie i wyszpera czego mu potrzeba będzie”. W tym kontekście nadal aktualne wydają się być słowa autora źródła:

Wiadomo, że uporządkowanie archiwum, nie tyle się zasadza na dokładnym katalogu, ile na podebraniu i umiejętnym podziale. Przy najszczegółowszym rejestrze szukający omackiem dochodzić będzie, skoro każdy papier nie leży na swoim miejscu. Słowem rusztowanie więcej tu kosztuje od samej budowy⁴⁴.

Warto je zestawić ze słowami najwybitniejszej archiwistki zajmującej się opracowaniem tzw. archiwów prywatno-majątkowych, Teresy Zielińskiej:

Praca, którą wykonuje się przy archiwach szlacheckich, niewiele różni się od zabiegów przy tworzeniu opracowania historycznego, gdyż wymaga poznania treści poszczególnych dokumentów, połączenia ich na tej podstawie w większe całości, z których konstruuje się następnie taką postać archiwum, jaką uważa się za najwłaściwszą dla ukazania przyczyn i okoliczności jego powstania oraz dla określenia jego twórców, wreszcie dokonuje się opisu inwentarzowego możliwie precyzyjnego i opatruje się go komentarzem, zawierającym charakterystykę twórców archiwum i zarys jego dziejów. Wszystkie te czynności wymagają zarówno dobrego przygotowania, jak i sporego wysiłku umysłowego, a rezultaty zależne są od wkładu obu czynników⁴⁵.

⁴² W materiałach archiwów radziwiłłowskich znajdują się charakterystyczne adnotacje dorsalne: „N^o [...] Fasc. [...] Kiszczyń[skie]”.

⁴³ Zob. wydane instrukcje: R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 38–39 ([Nieśwież], przed 22 V 1762 r. AGAD, AR, dz. XXI, nr B70, s. 1); s. 39 ([Nieśwież], 10 II 1785 r. AGAD, AR, dz. XXI, nr B67, s. 1); s. 40 (Werki, 20 XI 1839 r.); B. Tuhan-Taurogiński, *Z dziejów Archiwum Radziwiłłów*, s. 23–24 (AGAD, AR, dz. XXVII, nr 113); W. Stępnia, *Archiwum*, s. 8–9 (Nieśwież, 1 VIII 1809 r. AGAD, AR, dz. XXI, nr 043). Por. A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich i ich współczesna organizacja* [w:] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 242, 304–305; W. Chorażyczewski, K. Syta, *O możliwościach*, s. 290–291, które nie dają rad dotyczących opracowania akt.

⁴⁴ L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu”, b.m. [Werki], 6 XI 1857 r. AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 41.

⁴⁵ AGAD, Spuścizna Teresy Zielińskiej, pudło nr 3; R. Jankowski, *Profesor Teresa Zielińska — archiwista i historyk Archiwum Głównego Akt Dawnych* [w:] *Wkład archiwistów*

L. Rodziewicz był pełen uznania dla umiejętności zawodowych archiwisty nieświeskiego:

To rusztowanie, to uszykowanie dokonane zostało przez p[ana Romualda] Symonowicza, nie tylko w części prawnej, ale i w innych oddziałach tego zbioru papierów z kilku wieków, także nie tylko sam archiwista może w chwil kilka odpowiedzieć na pytanie, ale nawet obca osoba, zaledwo zapoznawszy się z układem, w każdym prawie oddziale może uczynić kwerendę bez trudności⁴⁶.

Autor podał też normy dla pomocników archiwistów:

Częstokroć jednak osoba do 50 sztuk na dzień zrejestruje, często zaledwo kilka, i to przy pomocy archiwisty. Wszystko zawisło od czytelności i jasności dokumentów, tak rozmaitych jak liście. [...] Tak sucha i mozolna praca zamilowaną być nie może⁴⁷.

Źródło przekazuje informacje o trudnych warunkach pracy XIX-wiecznych archiwistów nieświeskich:

archiwum cierpiało niedostatek opału, tak dalece, że w pokoju kancelaryjnym nie więcej nad 5 stopni było ciepła, a w salach archiwalnych, gdzie się lokują papiery, do 5 stopni zimno dochodziło⁴⁸.

Zawarty poniższej w edycji opis archiwum z lat 1854–1857 jest przypadkowy i z punktu widzenia dziejów archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu okres ten jest marginalny. Była to tylko część procesu znanego jako „Prace inwentaryzacyjne archiwistów: Romualda Symonowicza i Michała Szyszko Bohusza”, który w literaturze został już opisany⁴⁹. Niemniej jednak daje on bardzo szczegółowe odpowiedzi na następujące pytania: 1) kto i dlaczego gromadził i przechowywał archiwalia; 2) jak przebiegała kwalifikacja materiałów aktowych do przechowywania; 3) jak dbano o archiwalia i jaki nadawano im porządek oraz 4) jak wykorzystywano posiadane archiwalia⁵⁰ w archiwum w Nieświeżu.

Uzupełnieniem wydawanego źródła jest jednostka archiwalna zatytułowana „Wiadomości o stanie archiwum nieświeskiego”, zawierająca bruliony i kopie załączników do korespondencji archiwisty R. Symonowicza z ordynatami nieświeskimi i księżętami Wittgensteinami. Są tam informacje o stanie prac inwentaryzacyjnych w Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu z okresu od grudnia 1853 do sierpnia 1871 r.⁵¹

warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 440.

⁴⁶ L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu”, b.m. [Werki] 6 XI 1857 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 41.

⁴⁷ Tamże, s. 57.

⁴⁸ Tamże, s. 58. Kilka lat później nie było lepiej: „Archiwista mieszkał obok archiwum w zamku w trzech pokojach, a jego żona i córka dzieliły jego mieszkanie. Ta pani wychowywała króliki razem ze swoją rodziną. Nietrudno osądzić niebezpieczeństwo jakie na tem tkwiło dla dokumentów tak wielkiej ceny, gdyż Nieśwież był dla Litwy składnicą archiwów państwa. Było to rzeczywiście straszne”, cyt. za: K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa-Kraków 1928, s. 314–315.

⁴⁹ R. Jankowski, *Archiwum*, s. 133–142; tenże, *Prace*, s. 47–50.

⁵⁰ Por. W. Chorążyczewski, K. Syta, *O możliwościach*, s. 282.

⁵¹ AGAD, AR, dz. XXVII, nr 114.

Wydawca zwraca uwagę, iż terminologia archiwalna użyta w źródle nie odpowiada współczesnemu znaczeniu podręcznikowemu⁵². Chodzi głównie o użyte w nim zwroty: „oddział” i „zbiór”. Przy edycji tekstu starałem się zachować brzmienie języka źródła (z wyjątkiem uwspółcześnionej pisowni wyrazów: „jurydykacja” na „jurysdykacja”, „nieświeżski” na „nieświeski”, „pargamin” na „pergamin”, „skazówka” na „wskazówka”, „spólny” na „wspólny”; zlikwidowałem też podwójne „s” w wyrazach: „adres”, „białoruskie”, „interes”, „kasa”, „komisja”, „masa”, „proces”, „Prusy”, „Rosja”, „rozklasyfikowane” i „Teresa” oraz podwójne: „f” w wyrazie „oficja”, podwójne „l” w wyrazie „tabela”, „niwelacja” i „kancleryjny”, podwójne „m” w wyrazie „sumariusz” i „komandoria”, podwójne „n” w wyrazie „aneks” i „szklane”, podwójne „r” w „korespondencja” oraz podwójne „t” w wyrazie „atakować”), jego fonetykę i wszystkie charakterystyczne zwroty autora spisane go zeznania, przy zastosowaniu, w miarę możliwości, obecnej pisowni i interpunkcji, modernizując jednocześnie tekst według wskazań instrukcji wydawniczej⁵³. Z tego powodu wprowadziłem dzisiejszą pisownię złożzeń składających się z liter „yj” i „ij”, a więc np. „prokuratoryja” na „prokuratoria”. Bez zmiany zostawiłem natomiast końcówki przymiotnikowe typu: „-emi” i „-em” (np. „które” zamiast „którymi”, „przydatnem” zamiast „przydatnym”). W wyrazach: „aneks”, „eksydywizja”, „książę”, „książka”, „księstwo” i „indeks” zamieniłem literę „x” na „ks”, a w wyrazach: „egzekucja”, „egzekwować”, „egzemplarz” i „egzystencja”, „x” na „gz”. Układ graficzny wydawanego rękopisu został ujednoczony w stosunku do podstawy. Zachowano podkreślenia atramentem w tekście, które niewątpliwie były robione na bieżąco w trakcie spisywania wydawanej kopii.

Stan zachowania źródła jest bardzo dobry. Tekst pisany jest prawdopodobnie jedną ręką, prócz kilku uwag dorsalnych, choć wielkość liter się zmienia, co może sugerować, że tekst został spisany etapami. Wygląda na to, że „Relacja o archiwum w Nieświeżu” jest egzemplarzem czystopisowym przedstawionym przez Ludwika Rodziewicza do zaakceptowania archiwista radziwiłłowskiemu Romualdowi Symonowiczowi, przed wysłaniem powyższego raportu do zwierzchników, czyli Wittgensteinów i Radziwiłłów. Tezę tą potwierdza szereg zwrotów narratora typu: „archiwista chce”, czy „zamierza”. Sam używa sformułowania „mniema, że”, „moim zdaniem”, czy „nam się zdaje to zbytecznym”.

⁵² Zob. *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974; B. Ryszewski, *Podstawowe pojęcia archiwistyki* [w:] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 12–18.

⁵³ K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.



Zamek w Nieświeżu. Widok na skrzydło bramne mieszczące archiwum i bibliotekę. AGAD, AR, dz. XXVII, nr 143, s. 117; fot. z pocz. XX w.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[b.m., Werki] 6 XI 1857 rok

Opis archiwum nieświeskiego zrobiony przez Ludwika Rodziewicza.

Kop.: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział V, nr 13150, s. 39–58. Zszywka zawierająca 10 kart o wymiarach: 220 x 285 mm.*

[s. 39]

Kopia

^aodebrałem kwietnia 16, 1858^a

Relacja o archiwum w Nieświeżu

Archiwum nieświeskie, z samego posiadania przez dom radziwiłłowski rozległych dóbr we wszystkich prowincjach dawnej Polski, różniło się zawsze ogromem

^{a-a} Dopiska inną ręką. Ręka Romualda Symonowicza, zob. przyp. nr 67.

swoim od prywatnych archiwów tego kraju. Gdy w długiej nieobecności⁵⁴ księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”]⁵⁵ w kraju i podczas nieletności⁵⁶ księcia Hieronima [Wincentego Radziwiłła]⁵⁷, wśród zawichrzeń politycznych, natworzyła się potężna liczba fałszywych dokumentów, wymyślonych pretensji i napastnych procesów, za którymi największa część dóbr radziwiłłowskich zawładana została. Między pobudkami Konstytucji 1768⁵⁸, naznaczającej jeden sąd na wszystkie sprawy radziwiłłowskie, ta była najważniejsza, że rozszarpane archiwa radziwiłłowskie nie mogłyby opowiedzieć potrzebie składania dokumentów we wszystkich razem jurysdykcjach. W powtórnej ucieczce księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”] za granicę w czasie Konfederacji Barskiej⁵⁹, archiwum nieświeskie znowu rozproszone zostało. Zebrane i uszykowane w części do spraw w sądzie najwyższej instancji w Nowogródku, wpadło w nowy i ostateczny nieład za opieki⁶⁰ nad księciem Dominikiem [Hieronimem Radziwiłłem]⁶¹, a najwięcej w czasie rabunku zamku nieświeskiego 1812⁶². Załoga wojenna ogrzewała się papierami. Od tego niszczenia i rozrzucenia oszczędzono tylko akta, które były w Wilnie do spraw w 2^{im} Departamencie Sądu Głównego Litewsko — Wileńskiego, zamienionym podówczas w oddzielną jurysdykcję dla interesów radziwiłłowskich. Rozbiór spraw w tej jurysdykcji szedł niezmiernie przewlekle. Widomo, że Departament tylko 272 procesów różnych osób, które księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] pozywały rozsądzić. Do tych tylko interesów papiery mniej więcej zebrane i uporządkowane były.

Po wyjściu księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] z armią francuską, archiwa radziwiłłowskie w największym nieładzie skoncentrowane zostały w Nieświeżu. Nie tknięto ich, aż do utworzenia Komisji Radziwiłłowskiej⁶³. Widząc

⁵⁴ 14 VII 1764 — 24 V 1767 r., J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław zwany Panie Kochanku h. Trąby (1734–1790)* [w:] PSB, t. 30, s. 250–252.

⁵⁵ Karol Stanisław Radziwiłł zw. „Panie Kochanku” (1734–1790), wojewoda wileński.

⁵⁶ *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, naprzód, za Naygasnieyszego Hospodara Zygmunta III. W Krakowie w Roku 1588 [...]*, Wilno 1786, s. 205: *Rozdział szosty. O opiekach. Artykuł I.1. O latach Dzieci nieodrosłych. [...] Męszczyzna ma mieć zupełne ośmnaście lat, czyli do 11 V 1777 r.*; Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Hieronim Wincenty h. Trąby (1759–1786)*, [w:] PSB, t. 30, s. 188.

⁵⁷ Hieronim Wincenty Radziwiłł (1759–1786), podkomorzy litewski.

⁵⁸ Sejm: 5 X 1767 — 5 III 1768 r., marszałek Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”; *Volumina legum*, t. 7, Petersburg 1860 (Reprint, Warszawa 1980), s. 343: *Naznaczenie Sądów ultimae instantiae między OO. Xiążętami Radziwiłłami, a różnemi Korony Polskiej, y W. X. Lit. obywatelami* (s. 343–345, f. 736–741); s. 346: *Ordynacya Sądów ultimae instantiae między Oświeconemi Xiążętami Radziwiłłami, między WW. Urodzonemi kuratorami, tutorami, possessorami y pretensorami, w W. X. Lit. naznaczonych* (f. 742–743).

⁵⁹ 22 VII 1769 — X 1777 r., J. Michalski, *Radziwiłł*, s. 254–258.

⁶⁰ Do 4 VIII 1804 r. (zob. przyp. nr 56); Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Dominik Hieronim h. Trąby (1786–1813)* [w:] PSB, t. 30, s. 176–177; Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Maciej h. Trąby (1749–1800)*, tamże, s. 286–287; K. Lesińska, *Radziwiłł Michał Hieronim h. Trąby (1744–1831)*, tamże, s. 307.

⁶¹ Dominik Hieronim Radziwiłł (1786–1813), płk. wojsk Księstwa Warszawskiego i gwardii Napoleona I.

⁶² 30 X 1812 — 17 III 1814 r. Opis rabunku: B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, s. 154–158, 169; B. Tuhan-Taurogiński, *Z dziejów Archiwum Radziwiłłów*, s. 27–33.

⁶³ „Komisja do rozporządzenia spraw masy spadkowej po Dominiku Radziwiłle”, zwana potocznie „Komisją Radziwiłłowską”, powołana w Chaumont 28 II/8 III 1814 r., działała do 1838 r., T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 87 i 91.

[s. 40] niemożność prędkiego zebrania w takim stanie tych archiwów, dowodów na rozbicie niesprawiedliwych pretensji wierzycieli i pretensorów Masy⁶⁴, Komisja Radziwiłłów przez postanowienie 2^{leol} marca 1818 zniewolona była odroczyć czynności sądowe. Wzięto się tedy całymi siłami do rejestru komportacyjnego⁶⁵ i ten jest najlepszym dowodem zamieszania jakie podówczas w archiwum pano- wało, jest zwierciadłem chaosu.

Przez cały czas trwania Komisji Radziwiłłowskiej wszystkie oficja archiwum zajęte były kwerendami i przygotowaniem do spraw toczonych w tym sądzie. Zebrane papiery oddawano do wydziału prawnego Prokuratorii⁶⁶, a wracały bez porządku, często bez śladu o brakujących. Rekwizycje innych wydziałów Proku- ratorii niemało także zabierały czasu archiwistom.

1838 lipca 29^e, b[p[an] Romuald Symonowicz^{67b} z pomocnika mianowany zo- stał archiwistą, a równo z tą nominacją cała służba archiwowa wydalona zo- stała. Po zamknięciu 3^{leol} września 1838 Komisji i wraz z nią Prokuratorii, ze wszystkich wydziałów tej ostatniej zwalono bez porządku nagromadzone w nich akta. Z samego wydziału prawnego kilku ludzi zносиło do archiwum akta bez żadnej informacji. Zarazem wrzucono rzecz, która w archiwum głównem nigdy nie miała miejsca — archiwum wydziału mierniczego.

Archiwista zajęty był tylko ulokowaniem napływających stosów, nie mógł na- wet powierzchownie z nimi się obeznać, kiedy mu wydano rozkaz upakowania całego archiwum jak najprędzej do transportu do Nieświeża, kędy we wrześniu 1838 przeniosła się administracja dóbr książęcych.

Tym sposobem przewieziono do Nieświeża archiwum, po otwarciu go przed- stawiało zupełny chaos. Z dodanym zaledwo w 1840 manualistą p[an Romuald] Symonowicz usiłował przywieść archiwum do takiego przynajmniej porządku, żeby potrzebne, a nieustanne odkopywanie papierów ułatwić. Ale i w tem dziele ciągle spotykał przeszkody. Skład Zarządu z osób nieoswojonych z przeszłemi interesami Masy, wyradzał ustawicznie kwerendy w archiwum, świadczy księga rewersowana⁶⁸, że z archiwum głównego [s. 41] prawie tyleż wychodziło papie- rów do Zarządu co za czasów egzystencji Prokuratorii. Wynikały bowiem nowe

^{b-b} *Nadpisane ołówkiem: „pracował jako pomocnik” prawdopodobnie ręką Bolesława Tuhan- Taurogińskiego (1904–1974), archiwisty radziwiłłowskiego od 10 X 1929 do 15 V 1945 r. Zob. R. Jankowski, Archiwisci, s. 36. Innych jego podkreśleń i adnotacji w tekście ołówkiem (s. 39, 40, 44, 46–48, 50–55, 57–58), niebieską kredką (s. 42) i piórem (s. 48, 50) nie sygnalizuje, bo robione były przez niego w trakcie opracowań wymienionych w przyp. 10.*

⁶⁴ Masa Spadkowa Poradziwiłłowska, zwana na ogół krótko Masą; tamże, s. 92.

⁶⁵ Komportacja — złożenie, szczególnie papierów w sądzie.

⁶⁶ „Prokuratoria Generalna Poradziwiłłowskiej Masy (spadkowej)”, utworzona ok. 1816 r., zaj- mowała się zarządem i administracją majątkiem do 1839 r., T. Zielińska, Dziewiętnasto- wieczny, s. 89–91.

⁶⁷ Romuald Symonowicz (ok. 1792 — po 1871), archiwista od 29 VII 1838 r., pracował jeszcze po 30 VII 1871, w służbie u Radziwiłłów od 1818 r., od 1831 r. związany z Wittgensteinami, od 1854 r. archiwista u jednych i drugich (archiwista zarządzający „ogólnem Archiwum Dóbr Masy i Domu JOO Xiążąt Radziwiłłów”); L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 3 I [1853 r.], AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 21; R. Symonowicz do L. Rodziewicza, [Nieśwież] 19 IV 1862 r. (kop. odpowiedzi), tamże, s. 62; L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 25 IV b.r., tamże, s. 77; Stanisław Sidorowicz, pełnomocnik do R. Symonowicza, Zamek [Nieśwież] 13 IX 1857 r., tamże, AR, dz. XXVII, nr 99, s. 33; R. Jankowski, Archiwisci, s. 36.

⁶⁸ Zob. AGAD, AR, dz. XXVII, nr 95.

interesa wymagające poszukiwań w dalekiej przyszłości, ze strony często nie tkniętej. Np. w r. 1842 Rząd pod natarczywą egzekucją, zagrażając dochodom z miast i miasteczek, zażądał komportacji wszelkich aktów wyświecających nastanie tego rodzaju własności i wszelkie stosunki z mieszkańcami. Kwerendy w tej mierze przez cały rok się ciągnęły.

Wiadomo, że uporządkowanie archiwum, nie tyle się zasadza na dokładnym katalogu, ile na podebraniu i umiejętnym podziale. Przy najszczegółowszym rejestrze szukający omackiem dochodzić będzie, skoro każdy papier nie leży na swoim miejscu. Słowem rusztowanie więcej tu kosztuje od samej budowy. To rusztowanie, to uszykowanie dokonaniem zostało przez p[ana Romualda] Symonowicza, nie tylko w części prawnej, ale i w innych oddziałach tego zbioru papierów z kilku wieków, także nie tylko sam archiwista może w chwil kilka odpowiedzieć na pytanie, ale nawet obca osoba, zaledwo zapoznawszy się z układem, w każdym prawie oddziale może uczynić kwerendę bez trudności.

Wezwany w r. 1854 do rozdziału archiwum, p[an Romuald] Symonowicz proponował, tę część archiwum, która jest bezsprzeczną własnością księcia [Ludwika] Wittgenstein⁶⁹ i żadnego związku z ordynacją nie ma, wydzielić z archiwum nieświeskiego i natychmiast zając się spisaniem sumariusza tej części szczegółowego i dokładnego, przynajmniej co do ważniejszych papierów. Tak sporządzony sumariusz spisać w dwóch egzemplarzach. Podobnym sposobem zarejestrować archiwum do ordynacji należące.

Tak załatwiony rozdział, miałyby tę dogodność, że każda ze stron wiedząc co na własną część przyjęła, miałyby wiadomość, co się znajduje w archiwum drugiej strony. Nadto, w takim porządku nie byłoby potrzeby kopiowania wielu dokumentów, które dla obu stron mogą być potrzebne, bo każda strona mogłaby zażądać w konieczności tego co z sumariusza uzna dla się przydatnem w danym razie, albo w czasie późniejszym zadysponować kopiowanie.

[s. 42] Ta propozycja obustronnie akceptowana została, a na zaczęcie jej wykonania od części przypadającej księciu [Ludwikowi] Wittgensteinowi, szczególnej nastawał przeszły pełnomocnik książąt ordynatów.

I. Akta które mają być wydane JO księciu [Ludwikowi] Wittgensteinowi:

a.) Dokumenta do interesów załatwionych drogą ugody w byłej Prokuratorii, lub przez pośrednictwo Komisji Radziwiłłowskiej.

Zawierają one tek 181⁽⁶⁾. Żeby wyobrazić lepiej różnorodność interesów dość powiedzieć, że Komisja Radziwiłłowska] w ciągu swego istnienia rozwiązała przez dekreta 607 spraw, a w porządku ekonomicznym 28951 interesów.

Od nich zaczęła rejestrację, którą archiwista rozdzielił był między dwóch dodanych mu w r. 1854 pomocników. Nie oswojeni z tą pracą posuwali się z początku bardzo powoli. Do tego jeden z nich p[an ...] Maliszewski⁷⁰ często, a raz

⁶ Przy liczbie tek odnośnik o treści: „⁽¹⁾ Wszystkie teki archiwalne są na objętość około rezy papieru. Skrzynie zaś z zasówkami wymierzają do dwóch arszynów długości i po arszynie wysokości i szerokości. Oprócz 181 tek, do tych papierów należy jeszcze stos głosów drukowanych” na dolnym marginesie strony inną ręką.

⁶⁹ Ludwik Wittgenstein (zm. 1866), od 1828 r. mąż Stefani Radziwiłłówny.

⁷⁰ Postać niezidentyfikowana; pomocnik Romualda Symonowicza w latach 1855–1856. R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 37.

przez całe 4 m[iesią]ce był zajęty przez administrację ordynacką robotą rachmistrzowską. Rejestr ten po dodaniu jeszcze dwóch manualistów w roku przeszłym skończono w brulionie w porządku alfabetycznym, w dwóch działach: interesów skończonych na jednaniu i w drodze sądowej. Dowody pracy samego archiwisty widzialne są z brulionu. Rzadki dokument większej wagi nie jest poprawiony w treści jego ręką. Mnóstwo takich, gdzie archiwista na nowo całe wyrażenie zapisał. Wiele stronice zupełnie swoją ręką dodał.

Rejestrowi temu można by zarzucić nadzwyczajną dokładność, ale się ona usprawiedliwia, raz ważnością oddziały, po wtóre potrzebą zostawienia w archiwum ordynackim śladu interesów, które z małym wyjątkiem sięgają czasów wspólnego zarządu fortuną alodialną i ordynacką, wynikały zaś najwięcej z działań księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”], Hieronima [Wincentego Radziwiłła] i Dominika [Hieronima Radziwiłła]. Wprawdzie Konwencja Poznańska⁷¹ zakrywa ordynację od wszelkiej odpowiedzialności w pretensjach tego rodzaju, [s. 43] ale dla tego samego, żeby w razie wskrzeszenia jakiej napaści ordynacja skuteczniej odwrócić ją mogła do alodiów, dobrze jest mieć w jej archiwum te ślady. Niektóre z tych interesów mają nawet historyczną ważność dla domu radziwiłłowskiego, jako dowody bogactw, stosunków, wpływów, klęsk i ofiar.

b.) Dokumenta odnoszące się do dóbr JO księcia [Ludwika] Wittgensteina.

Tek 104. Z tej liczby zarejestrowanych 19, w rejestracji 19, zatem do rejestrowania 66.

W oddziale tym spotykają się bardzo często dokumenta w języku słowiańskim i łacińskim. Dawne prawa zostawiało piszącym dowolną formę, nie ścieśniało także aktu do jednego tylko, jak dzisiaj przedmiotu. Stąd rejestracja tego działu posuwa się z trudnością. Pomocnicy szukają często informacji u archiwisty, który znowu wiele czasu traci nim dobrze się przejmie treścią zawilego i nieczytelnego aktu.

Archiwista znajduje tu ścisłość konieczną na przypadek styczności dokumentu z interesem ordynackim.

Mniemałbym, że ścisłość w tej mierze zachować należy głównie co do dóbr stykających się z ordynackimi na przypadek kwestii granicznych. A chociaż archiwista utrzymuje, że niejednokrotnie przekonał się, mylnem lub niedokładnym zapisaniu zagłówek⁷², który na wielu znajduje się papierach, wszakże ze względu, że nadpisy takowe kładzione były często przez prawników, którzy mieli dokument w użyciu i treść jego dobrze pojęli, sądzą, że dla skrócenia czasu, rejestrujący mogą się spuścić na te nadpisy. Zresztą treść choćby najstaranniejsza, ale ścieśniona, nie odda całego aktu i nikt nie przewidzi późniejszej jego potrzeby dla ordynacji. W zdarzeniu tej potrzeby, mimo dokładnej treści, wypadnie zawsze wziąć do rąk dokument. Dostyc przeto byłoby ogólniej wskazówki do

⁷¹ 27 IV 1829 r. — z udziałem Antoniego Henryka Radziwiłła (1775–1833), namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego i innych Radziwiłłów z jednej oraz Stefani Radziwiłłówny i Ludwika Wittgensteina z drugiej strony, zatwierdza wykaz dóbr ordynackich, T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 91.

⁷² Tutaj użyty w znaczeniu: tytuł, nagłówek.

wyszukiwania dokumentu, tj. daty jego i ogólnego tytułu, co znaczenie skróci zwłokę w rejestracji.

Dokumenty te są podzielone starannie na majątki, także i dzisiaj przystęp do nich bardzo łatwy.

[s. 44] c.) Inwentarze.

Zajmują dwie szafy i 3 police. Ułożone porządkiem alfabetycznym dóbr. Prawie wszystkie oprawne z zagłówkami, wyrażającymi datę i nazwisko. Nie są jeszcze rozklasyfikowane podług własności dóbr, tj. alodialnych, ordynackich i obcych. Archiwista trzymający się kolei zostawuje ten rozdział po rejestracji dokumentów dóbr. Ta czynność, jako też spisywanie rejestru inwentarzów w formie bardzo ogólnej, w ich obecnym porządku zajmie bardzo mało czasu.

d.) Dokumenty odnoszące się do dóbr białoruskich:

Tek 33. Ułożone podług nomenklatur dóbr.

Dobra zamków Newła⁷³, Siebieża⁷⁴ i Kraśnej⁷⁵, zwane białoruskimi przez przywileje 1633 maja 27⁷⁶ i junii 3^{leol}⁷⁷, oddane były ksiądzęciu Krzysztofowi Radziwiłłowi⁷⁸ prawem lennem, tj. takim w jakim je sami królowie Polscy posiadali. Potem Władysław IV przywilejem 1634 now[embra] 21 dozwolił temuż księciu, odeszłe od tych zamków dobra u donatariuszów nabywać, do zamków wcielać, a po wygaśnięciu linii męskiej donatariuszów na własność posięgać⁷⁹. Takim sposobem książęta Radziwiłłowie stali się z czasem zupełnymi dziedzicami tych dóbr, które się liczyły zawsze jakie alodia, w takim tytule w znacznej części 1775 przez Rząd Rosyjski skonfiskowane, a później przez księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] poszukiwane były. Nie mają przeto żadnego związku z ordynacją.

Tu się łączą razem i papiery z procesu toczonego z prywatnymi osobami, które część tego mienia sobie przywłaszczyły były.

Ponieważ wielokrotne usiłowania księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] o odzyskanie tych dóbr z podkonfiskaty, nie miały skutku, i Prokuratoria wyrokła się była przed sądem wszelkich pretensji do osób, którym cesarzowa Katarzyna [II Wielka]⁸⁰ skonfiskowała dobra rozdała, ponieważ procesa wytoczone przed Komisją Radziwiłłowską przeciwko przywłaszczycielom, także upadły bez powstania, zrozumiałbym, że akta takowe są obojętną rzeczą i dla JO księcia [Ludwika] Wittgensteina i przejść mogą do jego archiwum przy rejestrze nader ogólnym samego tylko tytułu woluminów, a jeśli ten wymagać będzie zachodu w taki stanie jak są zebrane obecnie.

⁷³ Newel, gród, miasto i dobra w woj. smoleńskim, od 1667 r. w woj. połockim.

⁷⁴ Siebież, gród, miasto i dobra w woj. smoleńskim, od 1667 r. w woj. połockim.

⁷⁵ Krasne, gród, miasto i dobra w woj. smoleńskim, od 1667 r. w woj. połockim.

⁷⁶ Zob. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 14, plik 1, s. 2–31 (ekstrakt i 4 kopie).

⁷⁷ Tamże, s. 32–35 (kopia).

⁷⁸ Krzysztof Radziwiłł (1585–1640), wojewoda wileński i hetman wielki litewski.

⁷⁹ Zob. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 14, plik 1, s. 36–45 (ekstrakt i 3 kopie).

⁸⁰ Katarzyna II Wielka (1729–1796), cesarzowa Rosji w latach 1762–1796.

[s. 45] e.) Dokumenty odnoszące się do dóbr księstwa słuckiego⁸¹ i kopylskiego⁸². Tek 41. Ułożone w porządku alfabetycznym dóbr.

Oprócz dokumentów ściągających się do samych dóbr, są tu akta dotyczące się procesów prowadzonych z Chodkiewiczami, Sapiehami, Paciejami i d[omami], którzy z różnych tytułów rościli do tych księstw pretensje. Procesy te poustawiały od dawna, ale czasami podnoszą głowę. I tak np. przy wyprzedaniu miasta Słucka skarbowi hr. Bolesław⁸³, syn Alexandra Chodkiewicz⁸⁴, wrzucił protestację do Izby Cywilnej Mińskiej.

Stąd archiwista przywiązując wielką wagę do tego oddziału, przystąpił do szczegółowej jego rejestracji i już 7 tek w niej się znajduje.

Akta takowe nie obchodzą ordynację, która z rejestru ich nie miałyby żadnego użytku. Dla JO księcia [Ludwika] Wittgenstein ten rejestr byłby przydatny, ale mając pod ręką same akta, można przestać na rejestracji ogólnej, zwłaszcza, że jakkolwiek szczegółowy rejestr nie uwolni szukającego w potrzebie od przepatrzenia samych dokumentów, bo nie przewidzi wypadku do którego poszukiwanie to czynić będzie. Dlatego sądziłbym zastosować tu skrócenie proponowane wyżej, co do dokumentów dotyczących się innych dóbr JO księcia pod lit. b.

NB. Ten oddział jako też dóbr białoruskich był sumarycznie zrejestrowany za księcia Hieronima Floriana Radziwiłła, przy nabyciu prawa dziedzicznego od sukcesorów księżnej [Ludwika] Karoliny [Radziwiłłówny]⁸⁵, ale sumariusz ten do niczego nie służy, raz, że ułożony bez żadnego systematu z tysięcznymi myłkami, potem, że w późniejszym czasie przybyło wiele nowych dokumentów.

f.) Papiery galicyjskie.

Zajmując całą sień przed archiwum. Złożył je w głównym archiwum plenipotent do interesów galicyjskich [Jędrzej] Kulczycki⁸⁶, przy sumariuszach. Ale sumariusze te nie były weryfikowane z aktami.

Pobył księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”] za granicą, wprowadzone do Galicji nowe [s. 46] prawa austriackie uchylające opisy zastawne w prowincjach polskich egzekwowane, rozmaite zmiany w stosunkach z poddaństwem, obok tego silne prześladowania żony księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”] Teresy [Karoliny] z Rzewuskich [Radziwiłłowej]⁸⁷ i rozwinięte przeciwko niemu procesy, to sprawiły, że liczne bardzo dobra radziwiłłowskie po Wiśniowieckich, Sobieskich, księżnie Marii [Karolinie] de Bouillon⁸⁸ i dalszych w Galicji osiągnięte, jedne przez samego księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”], drugie z publicznego targu,

⁸¹ Słuck, miasto i dobra w woj. nowogródzkim.

⁸² Kopyl, miasto i dobra w woj. nowogródzkim.

⁸³ Bolesław Chodkiewicz (ok. 1826–1867).

⁸⁴ Aleksander Chodkiewicz (1776–1838), gen. brygady, pisarz, chemik i kolekcjoner.

⁸⁵ Ludwika Karolina (1667–1695), córka Bogusława Radziwiłła.

⁸⁶ Postać bliżej niezidentyfikowana. AGAD, AR, dz. V, nr 7985 (2 listy: Lwów 9 IX i 14 X 1808 r.); tamże, nr 7988 (1 list, Kraków 4 XII 1805 r.) do Dominika Hieronima Radziwiłła.

⁸⁷ Teresa Karolina Radziwiłłowa z Rzewuskich (ur. 1742), od 8 IV 1764 r. druga żona Karola Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”.

⁸⁸ Maria Karolina zw. Charlottą de Bouillon z Sobieskich (1697–1740), córka królewicza Jakuba Ludwika Sobieskiego (1667–1737).

sądownie na zaspokojenie zastawników wyprzedane zostały, za tak małą cenę, że zastawnicy nie odzyskawszy z szacunku swojej należności, obrócili się do innych dóbr radziwiłłowskich.

Przedstawienia książąt Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”] i Hieronima [Wincentego Radziwiłła] do Rządu Austriackiego, zawsze jedną odbierały odpowiedź, że jeśli książęta chcą się utrzymać przy dziedzictwie, powinni kredytorów uspokoić. Książęta nie mogli tego uczynić. Rząd tedy Austriacki ogłosił na fortunę radziwiłłowskiej krydę (eksdewizję)⁸⁹ i zajął tę fortunę w swoją administrację.

Udało się księciu Dominikowi [Hieronimowi Radziwiłłowi] podnieść ten konkurs i przez ugody część szacunku dla siebie wyręczyć. Ale kiedy kredytorowie galicyjscy obrócili się do Komisji Radz[iwiłłowskiej] dochodząc przeszło 14 milionów złotych reńskich, Prokuratoria zważając, że te pretensje o wielokrot przenoszą walor dóbr, zgodziła się na konkurs. Ogłoszono więc powtórne krydę i dobra z publicznej licytacji przedano.

W takim stanie rzeczy sądziłbym, że nie warto nawet zadawać sobie pracy na zweryfikowanie sumariusza [Jędrzeja] Kulczyckiego z dokumentami, ale zabrać ten oddział jak się dziś upakowanym znajduje. Nadto znana była dokładność [Jędrzeja] Kulczyckiego, żeby przypuścić, iż sumariusz jego nie jest zgodny z aktami. A potem rzecz pewna, iż jak od czasu przywiezienia tych papierów z Galicji, nikt do nich się nie dotknął, tak i w przyszłości żadna do ich przezierania nie napędzi potrzeba w interesie księcia [Ludwika] Wittgenstein, który jak do pozyskania tak i do odpowiedzialności w interesach galicyjskich nic nie ma.

Sądziłbym nawet, że gdy ten oddział jest dzisiaj tylko pamiątką posiadłości domu radziwiłłowskiego w Galicji i związków z domami Sobieskich, Wiśniowieckich. Właściwiej zostawić go w archiwum radziwiłłowskim, z zastrzeżeniem wstępu w razie, którego obecnie przewidzieć nie podobna.

[s. 47] g.) Akta dotyczące dóbr zabłudowskich⁹⁰ za Regencji Pruskiej.

Szafa cała. Niektóre części podobrane według dóbr, dalsze w plikach.

Papiery odnoszące się do dziedzictwa dóbr orlańskich⁹¹ wchodzi do oddziału pod lit. b). Część dokumentów na zabłudowszczyznę przedaną [...] Demblińskiej⁹² i dalszym, przeszła do nabywców, a co zostało, mieści się w oddziale dóbr przedanych, o którym będzie wzmianka niżej. Tu się tedy znajdują jedynie akta administracyjne i prawne z czasu przyłączenia prowincji białostockiej do Prus, w największej części w języku niemieckim. Archiwista chce ich do pewnego szynku doprowadzić nie rejestrując szczegółowie. Mniemam, że można je zabrać jak są dzisiaj ułożone, jako papiery mniejszej wagi, do których dotąd żadna nie zwracała potrzeba, tem bardziej, że nawet ogólne uszykowanie przy braku w archiwum osoby posiadającej biegle język niemiecki, zabierze nie mało czasu.

⁸⁹ Eksdywizja — podział majątku ziemskiego między wierzycieli.

⁹⁰ Zabłudów, miasto i dobra w woj. trockim.

⁹¹ Orla, miasto i dobra w woj. podlaskim.

⁹² Postać bliżej niezidentyfikowana. AGAD, AR, dz. „Rękopisy biblioteczne” (nieopracowany), dawna sygn. biblioteczna: „N539”, plenipotent Masy ok. 1817 r.

h.) Akta dotyczące się interesów ukończonych przed nastaniem Komisji Radziwiłłowskiej.

Tek 85. Ułożone alfabetycznie osób. Ściągają się do interesów od czasów książąt Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”] i Dominika [Hieronima Radziwiłła] do nastania opieki nad fortuną księżniczki Stefanii [Radziwiłłówny]⁹³, do aktywów i pasywów.

Archiwista zamierza nadać tytuła interesom i opisów na ogół. Nie zajmie tem długiego czasu, a moim zdaniem, wypadaloby to uczynić dla zostawienia śladu w archiwum nieświeskiem z pobudek wyłożonych pod lit. a.

i.) Czynności plenipotenty [Jana] Chodźki⁹⁴.

2 skrzynki. Jest tu korespondencja [Jana] Chodźki jako plenipotenty od opieki nad fortuną księżniczki Stefanii [Radziwiłłówny] i dalszą po księciu Dominiku [Hieronimie Radziwiłłowie], tudzież plenipotentów z jego ramienia [Józefa] Ramułta⁹⁵ i [...] Rahozy⁹⁶, pisma wychodzące z jego biura co do solarii⁹⁷, tudzież ze stosunków z komitetem wierzycieli itp. Wszystko ułożono chronologicznie.

Rozumiem, że ten oddział nie wymaga większego uporządkowania na swoją wartość.

k.)^d Czynności Prokuratorii i Komisji Radziwiłłowskiej.

Szafa cała, zawiera bruliony rachunków z kredytorami, wywody intrat [s. 48] i tem podobne papiery przemijającego znaczenia, w poszytach i księgach. Jeżeli uczyni się dla nich bardzo ogólny sumariusz, z jak najmniejszą stratą czasu, na nim dosyć będzie.

l.) Rozmaitości po Prokuratorii.

Szafa cała obejmująca rozmaite tabele, bruliony rachunków, wiadomości ekonomiczne, archiwowe, kwerendy ect., rzeczy mniejszego jeszcze waloru jak pod lit. k. Ponieważ mniej więcej ułożone są na poszyty i księgi, mogą przejść do archiwum JO księcia [Ludwika] Wittgenstein bez żadnego śladu dla archiwum nieświeskiego.

ł.) Wiadomości o sprawach sądzonych w Departamencie Wremiennym i o sprawach galicyjskich.

Skrzynka 1. Wiadomości o sprawach w Departamencie spisane przez b[y]łego plenipotenty [Izydora] Salmonowicza⁹⁸, o galicyjskich przez [Jędrzeja]

^d W wykazie brak litery „j”.

⁹³ Stefania Radziwiłłówna (1809–1832), córka Dominika Hieronima Radziwiłła, od 20 IV 1828 r. żona Ludwika Wittgensteina; B. Tuhana-Taurogiński, Z dziejów Archiwum Radziwiłłów, s. 97 (na s. 48: II 1828 r. w Petersburgu).

⁹⁴ Postać bliżej niezidentyfikowana.

⁹⁵ Józef Ramułt, pisarz mozyrski. AGAD, AR, dz. V, nr 12882 (6 listów do Dominka Hieronima Radziwiłła i innych z 1808 i 1818 r. i b.d.).

⁹⁶ Może [...] Rakuza do NN, Grodno 19 XII 1804 r., tamże, nr 12877.

⁹⁷ czynszu, podatku gruntowego.

⁹⁸ Postać bliżej niezidentyfikowana. AGAD, AR, dz. V, nr 13751 (18 listów z lat 1805–1809 i b.d.).

Kulczyckiego. Rejestracja takich papierów jako nader ogólna, na nic nie posłuży. Szukający dojdzie w potrzebie czego zechce bez pomocy rejestru.

m.) Duchowieństwo.

Tek 18, dwa pliki i ksiąg kilkanaście.

Obejmują oprócz śladów nadań (bo oryginalne nadania w ręku duchowieństwa), wszelkie stosunki z funduszów uczynionych przez samych księząt Radziwiłłów i z obowiązków dla duchowieństwa, rozmaitemi kolejami do domu radziwiłłowskiego przytwierdzonych.

Papiery te ułożono dzisiaj alfabetem kościołów, są do rozdzielenia między ordynację, a masę JO księcia [Ludwika] Wittgenstein. Potem archiwista zamierza zarejestrować szczególniejszej dokumenta większej, a dalsze na liczbę sztuk.

Ze względu szczególniejszej opieki Rządu nad funduszami duchownemi należałoby mieć ten oddział w większym porządku. Ma też on swoje znaczenie pod względem historycznym dla domu radziwiłłowskiego, jako zbiór pamiątek szcudroblowości jego dla Kościoła Polskiego.

Wszakże mniemam, że i ogólna bardzo rejestracja, przy większej tylko dokładności co do samych nadań, a policzeniu reszty na sztuki, odpowie obu powyższym względom, zwłaszcza, że kwerenda w ich obecnym nawet porządku nie przedstawia wielkiej trudności.

n.) Akta kasowe i leśne.

Jedne w skrzyniach, drugie w zwiąskach, zlokowane w różnych miejscach sal archiwowych. Niemi także zwalony drugi oddział sieni, także trudno jest oznaczyć na oko nawet objętość tego zbioru.

Zawierają: rachunki Kasy Jeneralnej Prokuratorii i wszystkich kas wydziałowych od 1818 [s. 49] do 1828, tudzież aneksa do rachunków [Jana] Chodźki b[ylęgo] plenipotenta opieki od 1814 do 1818.

Leśne obejmują rachunki i korespondencję Wydz[iału] Leśnego przy Prokuratorii do jej zamknięcia, rachunki i sprawozdanie podłowiectw do tegoż czasu, tj. do 1838.

Pierwsze, tj. kasowe są w większym porządku i mają swoją cenę dla interesów JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, mianowicie załączone do rachunku wydatków dowody opłat. Między temi dowodami mianowicie kas gruntowych, łyckiej i nieświeskiej, być może niemało ściągających się do dóbr ordynackich, które jak wiadomo było bez przerwy w Zarządzie Prokuratorii, np. kwity podatkowe, kwity z annuat⁹⁹, procentów i innych ciężarów na ordynacji opartych, ale dowody te są już niejako zarejestrowane przez zacytowanie ich w księgach rachunkowych, aneksa zaś do rachunku Kasy Jeneralnej za czas plenipotencji [Michała] Zaleskiego¹⁰⁰ mają nawet oddzielny rejestr przez [...] Nawosucia¹⁰¹ sporządzony. Wyjąć stąd to wszystko, co się dla ordynacji z czasem przydać może, zdaje się rzeczą niewłaściwą, gdyż dowody takowe służą razem JO księciu [Ludwikowi]

⁹⁹ zezwolen

¹⁰⁰ Michał Zaleski, były podkomorzy rosiński, pierwszy prokurator Poradziwiłłowskiej Masy w latach 1816–1829, mianowany podobno przez opiekunów Stefani Radziwiłłówny. T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 89.

¹⁰¹ Postać niezidentyfikowana.

Wittgensteinowi na usprawiedliwienie skutku obowiązków z dzierżawy ordynacji. Wszakże w razie pretensji ordynacja będzie mogła odesłać dopominek do JO księcia [Ludwika] Wittgenstein zakrywając się umowami dzierżawnymi lub żądać dowodu wykonywanych przez ostatniego obowiązków.

Gdy przeto papiery tego rodzaju prawie zupełnie nie interesują ordynację i weszły do archiwum głównego, więcej dla braku miejsca w podręcznym archiwum administracji JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, mniemam, że mogą do ostatniego powrócić przy pewnym tylko uszykowaniu i nader ogólnym sumariuszu.

Co zaś do leśnych, gdy i one także dla niedostatku lokaty w podręcznym archiwum Zarządu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein przeniosły się do głównego, a zawierając jedynie korespondencję administracyjną z zaspakajania potrzeb leśnych dóbr, z handlu leśnego, organizacji lasów, rzeczy minionych, które z żadnego względu oderwać się nie mogą, do których żadna ciekawość nie wiedzie, sądzę, że dla archiwisty nic tu nie pozostaje, jak ułożyć je plikami w porządku najmniej czasu zajmującym i tylko tytuła plik zrejstrować sumarycznie.

o.) Korespondencja Prokuratorii.

Skrzynia jedna. Zawiera rozmaite prośby do Prokuratorii, tudzież inne podania żadnego znaczenia nie mające. Korespondencję ekonomiczną względem dóbr wyszłych z dożywocia księżnej Teofili z Morawskich Dominikowej Radziwiłłowej¹⁰², bruliony wydziału ekonomicznego, rzeczy domowe od 1818 do 1828, niczego więcej nie wymagające prócz segregacji ogólnej na tytuła fascykułów.

p.) Rozmaitości po Prokuratorii.

Szafa niespełna. Zajęta aktami potocznymi z czasu sądów pod tytułem *Ultimae Instantiae*¹⁰³znaczonych na sprawy radziwiłłowskie przez Konstytucję 1768, papierami co do skarbców nieświeskich, zamku słuckiego, urywkami akt zamku nieświeskiego, częścią skazek¹⁰⁴, rewersów itp. drobiazgow, to pojedynczo, to w księgach. Archiwista jeszcze nie ustanowił podziału między niemi, co ma zostać w Nieświeżu, co przejść do Werek¹⁰⁵. Rzeczy te nie zasłuchują na nic więcej jak na opis ich tytułów, jak najbardziej ogólny.

q.) Prawa Kor[ony] Polskiej i W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego].

Skrzynia jedna. Mieści w sobie: Konstytucję Królestwa Polskiego, Dziennik Praw od roku 1815 i Inwentarz Praw [Remigiusza] Ładowskiego¹⁰⁶, praw i postanowień Rządu Austriackiego, wiadomości o interesach koronnych, galicyjskich i zabłudowskich.

¹⁰²Teofila z Morawskich Radziwiłłowa 1^o voto Starzeńska (zm. 1828), od 15 III 1809 r. druga żona Dominika Hieronima.

¹⁰³Ostatnia instancja.

¹⁰⁴wskazówek; wykazów.

¹⁰⁵Werki, dobra i pałac, niegdyś biskupów wileńskich, w pobliżu Wilna, zakupili Wittgensteinowie ok. 1840 r., T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 93.

¹⁰⁶Remigiusz Ładowski (1738–1798), autor opracowań: *Prawo natury, prawo polityczne i prawo narodów krótkim i jasnym sposobem do użytku szlachetnej młodzi spisane* (Lublin 1793) i (prawdopodobnie) *Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest praw natury, politycznego i narodów, z różnych autorów wyjęte* (Lwów 1780).

Kładziemy te dzieła w oddziale do wydania JO księcia [Ludwikowi] Wittgensteinowi, gdyż nabyte zostały kosztem jego i do pomocy prawnikom Prokuratorii.

[s. 50] r.) Gazety.

Polskie, niemieckie i francuskie prenumerowane przez Prokuratorię, także do pomocy w interesach, a zagraniczne dla rozrywki. Zajmują całą szafę. Koło nich nic do czynienia nie ma.

s.) Sprzęty.

Po zabraniu do archiwum podręcznego planów i papierów mierniczych zostało jeszcze z narzędzi mierniczych: astrolabium¹⁰⁷, pantograf¹⁰⁸ i narzędzie do niwelacji¹⁰⁹, sprawione kosztem JO księcia [Ludwika] Wittgenstein.

Nadto, tymże kosztem, za czasów Prokuratorii sporządzono, znajdujące się w archiwum:

Szafę olchową politurowaną z dwojgiem drzwi balaskowych¹¹⁰;

Szaf takich że pojedynczych dwie;

Szaf takich że pojedynczych, ważkich z drzwiczkami balaskowemi, dwie;

Szafka takąż z podstawką oddzielną;

Szafka takąż z drzwiczkami szklanemi;

Szaf sosnowych wielkich z policami, składanych, szesnaście;

Szafa takąż nieskładana;

Szuflad, czyli skrzynek sosnowych z zasuwkami 165;

Etażerka olchowa politurowana, dwa stoliki.

Za bytności zaś Głównego Zarządu w Nieświeżu sporządzono także na koszt JO księcia Wittgenstein: szaf czerwonych malowanych 4, stołów prostych sosnowych 9, stół mniejszych takiż, fotel czerwono bejcowany.

Dowiedziawszy się, że Administracja Zamku Nieświeskiego zaciągnęła te sprzęty (oprócz mierniczych) do inwentarza remanentów zamkowych, Główny Zarząd Dóbr JO księcia [Ludwika] Wittgenstein 19 lipca 1855 prosił JW [...] Milera¹¹¹ o rozkaz na ich wykreślenie, aby w zabraniu ich z papierami do Werek nie zaszła potem żadna przeszkoda.

II Akta ordynackie.

a.) Dokumenty do dóbr ordynac[kich].

Tek 43. Ułożone majątkami. Są do nich sumariusze, ale spisane naprędce i bez szyku do sprawy o oddział ordynacji toczoney z Komisji Radziwiłłowskiej. Przez lat 30 po tej sprawie z postępem porządkowania archiwum okazało się wiele dokumentów nie zajętych temiż sumariuszami. Stąd archiwista chciałby

¹⁰⁷ Astrolabium — pomiarowy przyrząd astronomiczny służący do wyznaczania położenia ciał niebiskich nad horyzontem.

¹⁰⁸ Pantograf — przyrząd kreślarski służący do powiększania i pomniejszania rysunku.

¹⁰⁹ pomiaru wysokości

¹¹⁰ Od balas — rubin blado-czerwony, różowo-czerwony; rubin winny.

¹¹¹ Postać niezidentyfikowana; może tożsamy z panem Müllerem (vel Millerem), pełnomocnikiem ordynatów nieświeskich, któremu wysyłał raporty o stanie prac w archiwum nieświeskim Romuald Symonowicz. AGAD, AR, dz. XXVII, nr 114, s. 18 (XII 1853 r.), s. 25 (18 VII 1855 r.).

zrejestrować je z taką dokładnością jaką pragnie zachować w rejestracji podobnych dokumentów na dobra JO księcia [Ludwika] Wittgensteina. W tej czynności dawne sumariusze nie przyniosą mu żadnej pomocy, dlatego ona zabrać by musiała niemało czasu.

Ponieważ przy oddziale dóbr ordynackich od alodiów zachodziły ważne kwestie, znaleźć się mogą w tym oddziale dokumenta posługujące razem i dobrom, które Konwencja Poznańska z podciąganych w procesie pod ordynację wyłączyszy, za dziedziczne JO księcia [Ludwika] Wittgenstein urwała. Skutkiem zamiany dopełnionej przez Konwencję Berlińską 1834¹¹², ta styczeńność jeszcze bardziej się powiększyła, albowiem wtedy przeszła na dziedzictwo JO księcia [Ludwika] Wittgenstein część dóbr natury czysto ordynackiej, a nawzajem do ordynacji czysto dziedziczne dobra.

Tu nie tylko rejestracja dokładna, ale nawet kopiowanie niektórych wspólnych dokumentów, mimo zastrzeżenia wstępu do oryginałów, zdaje się rzeczą niezbędną. Tę wszakże dokładność odnosiłbym do dokumentów tylko większej wagi, zresztą wypadałoby korzystać z nadpisów dawnych o treści aktu i wszelkich sposobów obserwacji.

b.) Familijne.

Tek 22. Zamykają w sobie: działy, intercyzy, zapisy rodzinne, testamenta i różnego tytułu familijne układy, zrejestrowane sumarycznie, lecz bez żadnego systematu do sprawy ordynackiej. Jak dalece ten sumariusz był niedokładny widać to z tego, że archiwista porządkując archiwum stopniowo, założył jeszcze całą policę aktami tego rodzaju, nie zajętemi do sumariusza. Nadto sumariusz dawny trzymał się chronologicznego, a stąd pomieszał dzielnice i dlatego wszelkie w nim kwerendy są niepodobne.

Życzeniem archiwisty wszystkie akta zrejestrowane uprzednio, jak wynalezione później podzielić na linie [s. 51] familijne i zrejestrować szczegółowie, ze względu na ważność aktów i niejednokrotne w przyszłości potrzeby zazierania do nich.

Wiadomo, że w interesie hreskim¹¹³ oddział tych aktów ważną odegrał rolę i w rozgałęzieniu domu radziwiłłowskiego, przy pretensjach jakie tak niedawno jeszcze wyrok ogólnego zgromadzenia senatu od ordynacji uchylił, utrzymanie tego oddziału w największym porządku zdaje się koniecznym. Nie jest on obojętnym i dla JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, do rąk którego weszła także część dóbr z podziałów familijnych przodków księżniczki Stefanii [Radziwiłłówny]. Dla tego ostatni będzie miał zapewne zastrzeżony dla siebie przystęp do tych aktów, a nadto archiwista przy szczegółowym rozpoznaniu oddzielić musi do działu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein akta sięgające się wyłącznie do fortuny alodialnej.

¹¹² 20 I 1834 r. — po śmierci Antoniego Henryka Radziwiłła i Stefanii Radziwiłłówny, gdzie powtórzono uprzednio zatwierdzony wykaz dóbr ordynackich z „konwencji poznańskiej” (27 IV 1829 r.). Ustalono wtedy, że dobra ordynacji nieświeskiej pozostaną przez jakiś czas w zarządzie Wittgensteinów. Ostatecznie Radziwiłłowie odebrali je dopiero w 1854 r. T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 91.

¹¹³ Hresk, dobra w woj. nowogródzkim. Na temat dyskusji, czy Hresk słusznie zaliczono do dóbr ordynackich, zob. T. Zielińska, op. cit., s. 91.

c.) Akta pergaminowe.

Przywileje na dostojności książęce i inne zaszczyty domu radziwiłłowskiego, na dobra, starostwa itp.

Część odnosząca się do dóbr będących w posiadaniu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein wejdzie do rejestru akt służących tym dobrom i do tych akt się dołączy.

Jest ich rejestr komportacyjny, ale niekompletny. Archiwista zamierza sporządzić nowy dokładniejszy.

Tu leżą razem i inne akta na pergaminie spisane, a odnoszące się do innych oddziałów, zajęte lub zajęć się mające do rejestru tych oddziałów.

Przeciwko zamiarów archiwisty nie ma zarzutu, raz dla tego, że są to rzeczy wielkiego po części znaczenia, po wtóre, że rejestracja ich zbyt długiego czasu nie zabierze.

d.) Akta starostw.

Tek 32. Podzielone na starostwa.

Zawierają urzędy i rozmaite dyspozycje książąt Radziwiłłów w posiadanych starostwach. Stanowią jedynie zabytek historyczny, i choć archiwista proponuje zrejestrować je nader ogólnie na sztuki z oddziałem interesów, zdaje mi się, że można ich zostawić w terażniejszym uporządkowaniu.

e.) Akta publiczne.

Zapełniają całą szafę. Odnoszą się do spraw publicznych krajowych, po większej części takich, w których książęta Radziwiłłowie swój udział mieli. Mają świeżo sporządzony systematyczny rejestr, który się dopełni dodaniem kilkunastu ksiąg sumariuszów Metryk Litewskich, i spisem na sztuki rozmaitych relacji i wiadomości ogólnych, które się znalazły i znajdują jeszcze przy listach, a z treści swojej należą do notat publicznych.

[s. 52] f.) Komandoria Maltańska na Pocięjkach i Stwołowiczach¹¹⁴.

Skrzynka jedna. Część w księgach, część w papierach pojedynczych. Zawierają nominacje na komandorów, ich stosunki z zakonem, podania i odbiór tych dóbr, tudzież rozmaite korespondencje z posiadania ich przez komandorów.

Po przejściu Stwołowicz i Paciejek na własność księcia Leona Radziwiłła¹¹⁵, za zgodą JOO książąt ordynatów i utwierdzenie tej własności wyrokami sądowymi, akta niniejsze należą tylko do zabytków fundacji, i służyć mogą jedynie do dziejów domu książęcego. Archiwista chciałby ułożyć je chronologicznie przy rejestrze ogólnym. I toby się zdawało zbyt cennym.

g.) Akta wojskowe.

Skrzyń 3. Przechowują rozmaite dyspozycje administracyjno-wojenne z urzędu hetmańskiego książąt Radziwiłłów, tudzież urzędy i korespondencje co

¹¹⁴ Pocięjki i Stwołowicze (vel Stołowicze) — dobra w woj. nowogródzkim. Fundacja Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 168.

¹¹⁵ Leon Radziwiłł (1808–1874), XI ordynat klecki. Właściciel po kasacji zakonu w Rosji w 1810 r.

do milicji radziwiłłowskiej. Uszykowanie takiego rodzaju papierów połączone z niemalą trudnością. Archiwista pragnąłby przynajmniej zrejestrować ogólnie, lecz i to zajmie szmat czasu. Niechby zostały w obecnym stanie. Ogólna rejestracja nie zaspokoi historyka, który się tych akt dotknie i wyszpera czego mu potrzeba będzie.

h.) Biblioteka.

Szafa zapelniona szczątkami dawnej biblioteki, ma już rejestr szczegółowy.

i.) Korespondencja królewska &.

Tek 7. Mają świeży rejestr ogólny. Archiwista pragnie go udokładnić, przeciwko czemu, jak się zdaje, nic mieć nie można.

k.)^e Listy książąt Radziwiłłów.

Tek 38. Zrejestrowane w ostatnich czasach, jak i akta publiczne, przez samego archiwistę, w porządku alfabetycznym imion książęcych, z wyrażeniem dat i adresów, gdzie się te znalazły.

l.) Kopiarze listów książęcych.

Szafa mniejsza, zawiera w księgach oprawnych kopie listów i rozporządzeń gospodarskich książąt: Michała Kazimierza [Radziwiłła zw. „Rybeńka”]¹¹⁶, i w części syna jego Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku”], w zeszytach kopie listów księcia Bogusława [Radziwiłła]¹¹⁷, córki jego Ludwika Karoliny [Radziwiłłówny], jej komisarza w dobrach litewskich [Stanisława] Niezabitowskiego¹¹⁸. Są też niektóre części kopiarza księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła]. Zrobił się tu pewny porządek, żeby nie było lasu, a na to wielkiej zwłoki [s. 53] nie potrzeba, bo się w szczegóła sumariusz nie wda.

ł.) Listy różnych osób.

Zapełniają tek przeszło 300, i około 50 bez podpisów, lub z podpisami nieczytelnymi. Tu się mieści wszystko, co tylko miało formę korespondencji wpływającej bądź z interesów, bądź z innych stosunków, oprócz korespondencji z czasów Prokuratorii, która weszła do oddziału interesów zrejestrowanego pod lit. a. części JO księcia [Ludwika] Wittgenstein lub do innych właściwych sobie oddziałów. Oprócz mnóstwa imion cudzoziemskich, rzadkie jest zapewne imię na Litwie, które by się nie odbiło w tym zbiorze listów. Są one pomnikiem najrozleglejszych wpływów, stosunków i działów domu radziwiłłowskiego i nieprzebranym materiałem do historii narodowej. Dla tego JOO książęta ordynaci zwrócili na nie szczególną uwagę i objawili archiwistę życzenie, iżby je ułożył w należyтым porządku. Na rozkaz JO księcia Wilhelma [Radziwiłła]¹¹⁹ archiwista komunikował wzór katalogu tych listów i wzór ten pochwalony został. Podług tego

^e W wykazie brak litery „j”.

¹¹⁶ Michał Kazimierz Radziwiłł zw. „Rybeńko” (1702–1762), wojewoda wileński i hetman wielki litewski.

¹¹⁷ Bogusław Radziwiłł (1620–1669), koniuszy litewski i generalny namiestnik Prus Książęcych.

¹¹⁸ Stanisław Niezabitowski (1641–1717), od 1670 r. administrator dóbr słuckich.

¹¹⁹ Wilhelm Radziwiłł (1791–1870), gen. pruski, XII ordynat nieświeski.

wzoru archiwista zrejstrował już nazwiska od A. B. C. i rejestr tylko z tych liter zajmuje 62 arkuszy bardzo ścisłego charakteru p[ana Romualda] Symonowicza. Nazwiska polskie zaczynające się od litery A. nie są liczne, nie tak też mnoga od lit. C. Stąd można brać miarę jak wiele jeszcze pozostaje do roboty. W tych trzech literach zaledwo zrejstrowano tek 47. Pozostałe do rejestracji listy są tylko podebrane pod litery. Wiele jeszcze zajmie czasu rozdział liter pod nazwiska, potem tych pod daty.

Część listów była zrejstrowana przez p[ana Romualda] Symonowicza uprzednio, ale ta rejestracja do niczego nie posługuje. Po spisaniu listów, które się wynurzyły naprzód, zrobiono ich katalog. Po zebraniu nowej partii katalogowano ją osobno, i tak dalej pięciokrotnie. W ostatecznym przetrząsaniu archiwum znalazło się prawie tyle do zrejstrowania ile było uszykowanych. Chcąc więc w obecnym stanie zebrać korespondencję jednej osoby, trzeba przejrzeć 5 oddziałów rejestru i szukać jeszcze między niezrejstrowanymi. Wypadało tedy odrzuciwszy dawne spisy, złać dawne oddziały z wynalezionymi potem listami i tworzyć nowy rejestr bez żadnej pomocy z dawniejszych.

Nie mało też trudu zadadzą listy z podpisami nieczytelnymi lub bez podpisów. W materiałach tego rodzaju stanowi wiele powaga piszącego, lecz niemniej rzecz sama. Pismo noszące cechę spółczesności opowiadane w niem wypadkowi, choć bez podpisu ma swój walor historyczny. Archiwista chce, i tu wyprowadzić pewny porządek, podkładając nieczytelne podpisy pod litery, a listy bez podpisów, mniej więcej ile można chronologiczne.

[s. 54] W braku gazet, zwyczajem było dawniej przy listach załączać notatki o rzeczach publicznych. Najwłaściwiej byłoby zostawić je przy listach, którym towarzyszyły, ale że po rozłączeniu ich w nieporządku jakiemu archiwum ulegało, spojenie to jest niepodobnem. Archiwista, jak się na mieniło wyżej, chce wcielić te osobne relacje do oddziału akt publicznych, także nie bez pewnego, a wymagającego czasu porządku.

Z tego wszystkiego osądzić można ogrom roboty co do listów. Przy wysokiem ocenianiu tej części archiwum przez JOO książąt ordynatów i zatwierdzeniu wzoru rejestracji, nie śmiem tu mówić o zmodyfikowaniu tej pracy. Wiemy to tylko, że przystępujący do jakiegokolwiek użytku z tych materiałów w rejestrze dat nie znajdzie dla siebie wskazówki. Weźnie do rąk listy, byleby te podebrane były do nazwisk, sam nada im pewny szyk do swoich poszukiwań. Zaiste poszukiwania te znacznie byłyby ułatwione, choć przez wskazówkę wieku do których się listy odnoszą. Ale gdy i podział na takie periody¹²⁰ przedstawia nie mało trudności, może by przestać na samym tylko podebraniu listów pod nazwiska i zliczeniu ich sztuk, tem bardziej, że czas życia imion znakomitych, których korespondencja najwięcej interesować może, znany powszechności, i nikt bez pewnej własnej wskazówki do przepatrywania tego oddziału zabierać się nie będzie. ^fWymienienie szczegółowe, nie tylko liczby listów, ale dat ich nieodbitcie jest potrzebne dla zawarowania od ich całości^f.

^{f-f} Notatka na marginesie tego ustępu z prawej strony ręką Romualda Symonowicza.

¹²⁰ okresy (przedziały czasowe)

NB. Do działu tego wejdzie jeszcze jak się wyżej namieniło papiery duchowne i inwentarze odnoszą się do ordynacji.

III. Neutralne

a.) Sprawy różne.

Szafa wielka, zapelniona plikami papierów po większej części obcych zupełnie dla domu radziwiłłowskiego, ale najmniej ten dom obchodzący. Mając obwołuty z tytułami, zdaniem mojem spoczywać mogą nieporuszone, choć archiwista chciałby je do niejakiego porządku przywieść i najogólniej zrejestrować.

b.) Kiszczańskie.

Skrzynia cała. Z wnioskiem dóbr lubczańskich¹²¹ przez Annę Kiszczankę¹²² poślubioną Krzysztofowi księciu Radziwiłłowi, przysłała do archiwów radziwiłłowskich część papierów kiszczyńskich. Zbiór ten wyplukany został ze wszystkich dokumentów, które się ściągają do dóbr wnioskowanych lub posłużyć mogły do innych interesów radziwiłłowskich ze związku z Kiszkami. Tu pozostały rzeczy czysto domowe Kiszaków, bez żadnej [s. 55] do interesów radziwiłłowskich styczności. Chciałby jednak archiwista przepatrzyć je ostateczne i do sumariusza najogólniej zaciągnąć. Nam się zdaje to zbyt ciężkim. Mogą one leżeć na miejscu nietknięte.

c.) Dobra obce.

Tek 118. Są to papiery do dóbr wyprzedanych i rozmaitemi sposobami odeszłych z masy radziwiłłowskiej do rąk obcych, ułożone według majątków. Były prokurator [Michał] Zaleski sprzedając znaczną część dóbr w czasach bezładu w archiwum, nie mógł oddać zarazem ściągających się do nich dokumentów, stąd w prawach [Michała] Zaleskiego było ukute dla wszystkich nabywców zastrzeżenie, że dokumenta jakie się wynajdą w archiwum, później oddane będą. Podobne zastrzeżenia czyniła i późniejsza Prokuratoria. Chociaż wielu nabywców zaniechało dopominku, ale mogą wzniecić go i nawet na drodze urzędowej atakować JO księcia [Ludwika] Wittgenstein. Stąd bym sądził, że część tych aktów odnoszących się do dóbr wyprzedanych lub w inny sposób odeszłych za opieki nad księżniczką Stefanią [Radziwiłłówną], aż do ostatnich czasów, powinna przyjść do archiwum JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, bez szczegółowej rejestracji, tak jak są dzisiaj podebrane te papiery według nomenklatur dóbr, a reszta w takim stanie może pozostać w archiwum nieświeskim, przy zastrzeżeniu wstępu do niej dla JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, jeżeli rozumieć, że JO książę [Ludwik] Wittgenstein jako dziedzic alodiów, może być zaczeplony o dokumenta i przez nabywców dawniejszych.

Do tej kategorii zaliczyć wypada 47 tek osobno stojących, pod tytułem akt dóbr wołyńskich i ukraińskich, przeszłych w obce posiadanie. Papiery takowe ułożone są także alfabetycznie i zdaniem naszym nie wymagają dokładniejszego uporządkowania.

¹²¹ Lubcz, miasto i dobra w woj. nowogródzkim.

¹²² Anna z Kiszaków Radziwiłłowa (1593–1642), od 7 II 1606 r. żona Krzysztofa Radziwiłła, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego.

d.) Akta dotyczące się sług.

Skrzyń 6. Ułożone według alfabetu osób. Pretensje sług objawione na drodze urzędowej do Masy Radziwiłłowskiej, weszły do kategorii interesów pod lit. a. cz. 1. Zbiór niniejszy zawiera rozmaite instrukcje, dyspozycje, rozkazy domowe dawane sługom, ich rejestra, kwitki, rewersa i różnego rodzaju notatki. Archiwista chce to spisać na ogół sztukami. Szkoda czasu na to, gdyż papiery podobne służyć mogą jedynie za materiał opisujący domowe życie książąt, i tak jak są tu pozostać.

e.) Żydowskie.

Tek 10. Tradycja o tym zbiorze niesie, że w nim nic nie ma prócz rejestrów, kwitów, rewersów i rozmaitych notatek w języku hebrajskim izraelitów używanych do różnych posług domowych i do poleceń handlowych. Ten zbiór także, nie zajmując nań nic czasu na miejscu zostać może nieporuszonym.

[s. 56] f.) Notatki archiwalne.

Sumariusze, rejestra niekompletne dorywcze, do przemijających potrzeb spiswane. Zbiorą się razem i opiszą tytułami bez wielkiej straty czasu.

g.) Szpargały.

Jakieś niemieckie notatki, podług tradycji od lat 150 zawsze w kupę zwalone, żadnej wartości nie mające, które na ogień przeznaczone były.

W konwencji z 9 maja 1848 r. powiedziano:

„Wspólnie do książąt Radziwiłłów i [Ludwika] Wittgensteina należące, teraz w zamku nieświeskiem znajdujące się archiwa pozostaną pod dozorem instalowanych tam na ten koniec i po połowie przez nich opłacanych archiwistów, czyli konserwatorów”.

„Jeśliby późniejszy rozdział dokumentów teraz połączonych okazał się potrzebnym, to książę [Ludwik] Wittgenstein, lub jego spadkobiercy będą mieli prawo wyszukać dla siebie, które się ściągają do dóbr doń należących.”

„Wszelkie historyczne rękopisy i ściągające się do dóbr ordynacji dokumenta, pozostaną w archiwum nieświeskiem. Jednakże książę [Ludwik] Wittgenstein ma wolność zalecenia archiwistom nieświeskim sporządzić dla siebie wierzytelne kopie, a w przypadku, jeśliby ze sprawy jakiej sądowej okazała się potrzeba okazywania przed sądem samego dokumentu w oryginale, to książęta Radziwiłłowie nie będą przeciwieć się bynajmniej takiemu żądaniu.”

Zdaje się, że projektowany wyżej rozdział odpowiada zupełnie tym zasadom umowy. JO księciu [Ludwikowi] Wittgensteinowi proponuje się do oddania same akta masy alodialnej, ściągające się do dóbr i interesów tej masy. W Nieświeżu pozostać mają dokumenta dotyczące się dóbr ordynackich, tudzież cała część historyczna archiwów. W dziale JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, część najważniejsza, dotycząca się interesów zarejestrowana w zupełności, a ściągająca się do dóbr rozpoczęta i projektuje się zarejestrować do reszty i nawzajem jest projektowana rejestracja dokumentów dóbr ordynackich. Takim sposobem obie strony będą mogły bez trudności przekonać się z rejestrów, że jedna drugiej nie zrobiła uszczerbku.

Jeżeli dotychczas wiele poświęcono pracy na uporządkowanie i rejestrację działu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, niemniej tyleż położono trudu na

wydział ordynacki, tym sposobem wspólność pracy odpowiada wspólności kosztów na pracujących w archiwum.

[s. 57] Ten sam wzgląd, aby prawnicy usłużyli zarówno obu stronom w dalszej robocie, staraliśmy się zachować w propozycjach co do dalszych robot. Rozdział pracy wyraźny jest tu niepodobnym. Niepodobna obrócić całą siłą na pewny czas do jednego działu, i na takiż czas do drugiego, albowiem wszystko jest w pewnym z sobą połączeniu, i wszystkie kategorie niejako wspólnie do ostatecznego porządku posuwać się muszą.

Niepodobnym jest także oznaczenie terminu na uregulowanie jakie się tu proponuje. Taka czynność z natury swojej żadnym sposobem pod zakresem odbywać się nie może. Częstokroć jednak osoba do 50 sztuk na dzień zrejestruje, często zaledwo kilka, i to przy pomocy archiwisty. Wszystko zawisło od czytelności i jasności dokumentów, tak rozmaitych, jak liście. Archiwista przedstawiać więc musi na dozorowaniu, aby pomocnicy jego pracowali bez przerwy, ale roboty założyć im nie może. Znać zaś po coraz mniejszych sprostowaniach brulionów, że pomocnicy jego nabyli wprawy, jakoż bieglejszych na taką, jaką biorą pensję, trudno byłoby wyszukać. Tak sucha i mozolna praca zamilowaną być nie może.

Można tylko oznaczyć mniej więcej czas na przepisanie rejestrów na dwie ręce. Bruliony dotychczas przygotowane zajmą zapewne dwóch manualistów przez rok cały.

Ale ponieważ p[an Romuald] Symonowicz najgruntowniej ze swem działem obeznany na jego ukończenie zakładał (w piśmie do JW pełnomocnika JOO książąt ordynatów z daty 8-bra rb.) trzechletni przeciąg przy obecnej liczbie pomocników, mając na względzie obrany przez siebie systemat. Tedy przy skróceniach jakie się wyżej proponują, czynność ta naturalnie prędzej ułatwić się może. Jak dalece prędzej, tego przewidzieć nie mogą, bo jestem przekonany, że i sam p[an Romuald] Symonowicz nie mógł się dobrze obliczyć.

Zresztą proporcji co do abrewiacji¹²³ zależą od sposobu w jakim obu archiwum potem utrzymać się mają. Jeżeli będą zamknięte, rejestracja i ułożenie muszą być ściślejsze, aby w przypadkowym otworzeniu można było znaleźć indeks do poszukiwanego aktu, jeśli mieć będą ciągłych konserwatorów, ci będą mogli uzupełnić opisy, a przy odbiorze archiwów pod swoją wiedzą, skorzystają ze znajomości i wskazówek p[ana Romualda] Symonowicza. Najściślejsze rejestra nie zabezpieczą całości tak potężnego archiwum i przejścia jego z rąk do rąk, nigdy nie dadzą się ułatwić, ze szczelnem obliczeniem. Całość zawsze zależeć będzie od sumienności zawiadującego. Jeżeli tedy nie jest w zamiarze książeńcem zostawić te akta bez ciągłego i umiejętnego dozoru, czynność obecna w archiwum może być ograniczona jedynie do rozdziału wedle konwencji. Potem każda strona wprowadzi u siebie jaki zechce rejestr i [s. 58] porządek.

Od decyzji przeto JOO książąt, czy ich pełnomocników zależy wszelkie skrócenie. Nie mając jej wyraźnie objawionej archiwista w czynności swojej trzymał się drogi pośredniej, przysposabiał archiwum do obu dwóch przypadków. A ponieważ od niego żądano koniecznie rejestru, proponował zrejestrowanie podług swojego pojęcia rzeczy i powinności archiwariusza. P[an Romuald] Symonowicz nadto jest znany ze swoich zasad, iżby go posądzać o założenie na tym planie swoich osobistych widoków. Nazbyt on jest pewnym, że wspaniałomyślność JOO

¹²³ skrótów wyrazów lub grupy wyrazów w piśmie

książąt przeznaczyć dlań raczy inne środki na resztę dni jego i na pomoc mu w obowiązkach dla dzieci, jako 37. letniemu słudze, którego całym owocem jest doskonała i wyłączna znajomość archiwum domu książęcego, rzecz tylko temu oświeconemu domowi przydatna.

Z tem wszystkim, gdy przyszłość z tej strony jest jeszcze przed nim zakryta, nie można nie uznać, że zaspokajające obejmowanie jej p[anu Romualdowi] Symonowiczowi podwoiłoby jego usiłowania.

Są jeszcze do usunięcia drugie drobne, ale dokuczliwe zawady w pośpiechu. Przy archiwum nie ma stróża, który by był dlań ciągle utrzymywany do czasu przejścia zamku pod wyłączną administrację ordynacką. Oficja archiwowe odbywać muszą najgrubsze posługi, ujmując sobie czas od swojej pracy. Po wtóre, przez dwie poprzednie zimy archiwum cierpiało niedostatek opału, tak dalece, że w pokoju kancelaryjnym nie więcej nad 5 stopni było ciepła, a w salach archiwowych, gdzie się lokują papiery, do 5 stopni zimno dochodziło. Upřednia administracja była niejednokrotnie proszona ze strony zarządu werkowskiego o zarządzenie tym potrzebom, lecz gdy ich nie uwzględniono, bieg czynności na tem ucierpieć musiał.

Obecnie administracja sama zwróciła na to uwagę, ma przeznaczyć stróża i dostarczyć paliwa do ogrzania sal, w których zimno nie tylko czynności zawadza, ale podnosząc wilgoć, wiele się przyczynia do niszczenia starych mianowicie aktów.

— [Ludwik] Rodziewicz¹²⁴.
6 listopada 1857 r.

Rafał Jankowski, Description of the Radziwiłłs' Archives of Niasvizh (Nieśwież) 1857

Summary

„Report on the archives in Nieśwież” of November 6th, 1857, was a description of the inventory work conducted in this archive in the years 1854–1857. It was submitted by Ludwik Rodziewicz for acceptance to the Radziwiłłs' archivist Romuald Symonowiczowi. Later this report was to be forwarded to the superiors, i.e. Wittgensteins and Radziwiłłs. In the published source the attention is drawn to the archivists' way of thinking, adopted by them priorities and suggestions regarding the archival description details as well as planning and scope of the records registration. This was a part of the archive-creating process associated with the inventory work carried out by archivists Romuald Symonowicz and Michał Szyszko Bohusz. „Report on the archives in Nieśwież” gives detailed answers to the questions: 1) Who and why collected and stored the archival records, 2) how the process of appraisal looked like, 3) How it was cared about the archives and how the records were ordered, and 4) How the records were used in the magnate archive in Nieśwież in the late 19. c.

¹²⁴ Może sekretarz Ludwika Wittgensteina, gdyż nigdy nie podpisuje się urzędem czy funkcją. Rodziewicz korespondował z Symonowiczem w większości z Werek w okresie 31 VII 1844 — 7 II 1862 r. i b.d. AGAD, AR, dz. V, nr 13150, s. 1–105; zob. też AGAD, AR, dz. XXVII, nr 96, s. 23–27, 32–33, 49–50, 72–81, 104–105; nr 97, s. 81–84, 138–140, 177–178; nr 98, s. 72–73, 91. Zachowała się też kopia listu L. Radziewicza do M. Malinowskiego (1799–1865), tamże, nr 114, s. 43–44 (30 V 1864 r.).